Nr. 206. Czwartek, 9 Września 1886 **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 sierpnia b. r starszemu komisarzowi lwowskiej dyrekcyi policyi, Karolowi Schubertowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy policyi z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 września b. r. starszym inspektorom generalnej dyrekcyi austryackich koleji państwowych: Edwardowi Leitenberger i Ludwikowi Schollar, z powodu przeniesienia ich na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać tytuł radców cesarskich z uwolnieniem od taksy.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Karola Dzidę, Zygmunta Jana Kickiego, Hipolita Smoleckiego, Zygmunta Mayzla, Józefa Hańskiego, Franciszka Leona Kocha i dr. Bronisława Wałka bezpłatnymi auskultantami dla swego okręgu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 września.

Dzień dzisiejszy zapisze się głęboko w pamięci i sercu mieszkańców Galicyi. Dziś po raz pierwszy stanęła stopa Najdostojniejszego Następcy Tronu, Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Rudolfa, na galicyjskiej ziemi, — na tej ziemi, której mieszkańcy z pokolenia na pokolenie przekazują cześć najwyższą, przywiązanie niezachwiane i wierność dla całej przesławnej Dynastyi Habsburskiej, miłościwie panującego nam Monarchy i Jego Najwyższego Domu. Miliony serc mieszkańców naszego kraju odczuwają dziś głęboką radość na wieść, że przybył ku nam Najdostojniejszy Spadkobierca potężnego Tronu, otoczonego niezachwianą miłością austryackich ludów; miliony serc witają Dziedzica Korony Habsburgów tem, co najcenniejszego mają — najszczerszem i najgłębszem uczuciem przywiązania do szczęśliwie panującego nam Monarchy i Jego Najdostojniejszego Syna. A uczucia te, które w tej chwili przenikają całą bez wyjątku ludność Galicyi, tem jeszcze są żywsze, że z Ust Najmiłościwszego Monarchy usłyszał kraj nasz zapewnienie, iż w roku przyszłym będzie miał szczęście powitać i gościć Najdostojniejszego Arcyksięcia wraz z Jego Najdostojniejszą Małżonką. Wieść ta jak iskra elektryczna przebiegła kraj cały i w każdym jego zakątku wywołała okrzyk wesela, w każdem sercu obudziła żywe uczucia, które w jednomyślnym hołdzie spieszą dziś na powitanie, przybywającego po raz pierwszy do nas Najdostojniejszego Potomka i Spadkobiercy wielkiej a tak przez nas ukochanej Dynastyi.

Najjaśniejszy Pan w Galicyi.

Lubień, 8 września.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Wczoraj, jak to już wam doniosłem telegraficznie, udał się Najjaśniejszy Pan z rana o godzinie pół do 6-tej, odbywszy przedtem krótką po parku przechadzkę, na manewry, z których powrócił o godzinie 2 z południa. Dziarskie banderye włościańskie, z kilkudziesięciu koni złożone, towarzyszyły powozom Cesarskim. O godzinie 6-tej wieczorem odbył się obiad dworski, przed rozpoczęciem którego Monarcha raczył najłaskawiej rozmawiać z ks. biskupem Soleckim i biskupem Stupnickim. Listę osób, które miały zaszczyt zasiąść u monarszego stołu, przesłałem wam już wczoraj w depeszy, tu jeszcze nadmienię, że po prawej stronie Najj. Pana zajmował miejsce ks. biskup Stupnicki a po lewej generał kawaleryi hr. Pejacsewich. Po objedzie odbył się „*cercle*" w ogrodzie, który przy różnokolorowem świetle lampionów, wyglądał czarująco. Pan Namiestnik przedstawił wówczas Monarsze p. Kazimierza hr. Borkowskiego, zastępcę starosty w Mościskach, i Józefa hr. Potockiego, z którymi Najj. Pan raczył najłaskawiej rozmawiać. Do hr. Borkowskiego przemówił Monarcha, wyrażając zadowolenie, iż tak dużo wyższej szlachty poświęca się służbie administracyjnej.

Niewyczerpana dobroć i łaskawość Monarchy porusza do głębi serca wszystkich, którzy mają szczęście zbliżyć się do Niego. To też słowa Monarsze powtarzane, przebiegają z ust do ust a każdy czerpie z nich otuchę, radość i niewymowną wdzięczność dla Wspaniałomyślnego Władcy. Poprzednie sprawozdanie moje uzupełnić też winienem pięknym jednym szczegółem: Gdy po pierwszym obiedzie dworskim Najj. Pan zbliżył się do ks. biskupa Pełesza, ten mówiąc o stosunkach nowej dyecezyi stanisławowskiej, zauważył, iż wszelki początek jest trudny, na co Monarcha rzekł: „Ale twój początek księże biskupie był piękny."

Od dnia przyjazdu Najjaśniejszego Pana, Lubień wre i kipi życiem, a co wieczór jaśnieje rzęsistą iluminacyą; zwłaszcza pięknie oświetloną jest ulica prowadząca od łazienek do Rezydencyi.

Dzisiaj z rana w kaplicy pałacowej odbyła się cicha Msza św., na której był obecny Najjaśniejszy Pan. Celebrował ks. arcybiskup Morawski w asystencyi ks. kanonika Lewickiego. Przed kaplicą oczekiwali przybycia Monarchy i byli na nabożeństwie: JE. Pan Namiestnik Zaleski, generałowie Pejacsevich i Popp, przyboczni adjutanci Fliesser, Weigelsperg, Zurna. Wieczorem odbędzie się obiad dworski, a listę osób, które zaproszenie otrzymały, przeszlę wam telegraficznie.

Lubień, 8 września. (*Tel. pryw.*) O godz. 1 z południa przybył Najj. Pan do zakładu w odwiedziny do br. Brunickich, gdzie zabawił około 20 minut. Dłuższą rozmową zaszczycił Monarcha baronowę Brunicką, przepraszał za niewygody, pp. Bruniccy bowiem mieszkają obecnie w dwóch pokojach, dziękował za wygodne i pięknie urządzone apartamenta w zamku, a wreszcie raczył zażądać, aby pan Adolf br. Brunicki, który z powodu śmierci synka na dyfteryę bawi w Humieńcu, jawił się bez obawy u Dworu. Następnie zwiedzał Monarcha zakład, oglądał szczegółowo mieszkania przeznaczone dla zagranicznych oficerów, i łazienki, zkąd powrócił do zamku. Przy wjeździe i wyjeździe licznie zebrani włościanie wznosili entuzyastyczne okrzyki na cześć Monarchy.

Na dzisiejszym trzecim obiedzie dworskim byli obecni: JE. pan Namiestnik, Jego kr. W. ks. Würtemberski, w. koniuszy książę Taxis, w. kuchmistrz hrabia Wolkenstein, generał kawaleryi hr. Pejacsevich, generał-adjutant Popp, adjutant przyboczny br. Fliesser, attaché pruski pułkownik hr. Wedel, pułkownik Thyr, komendant kraj. żandarmeryi podpułkownik Appel, oficer ordynansowy Najj. Pana Andrzej hr. Potocki,

---

13)

DWIE WIZYTY

W ANGLII.

IV.

„Times".

(Ciąg dalszy.)

Najciekawszą, najruchliwszą klasą londyńskiego reporterstwa są tak zwani *Penny a liners*, albo w skróceniu *liners*, ludzie płatni po pennie od wiersza. Istne wyżły dziennikarskie, rozbiegające się co dnia po mieście, wietrzące kto umarł, kto sobie życie odebrał, gdzie zrozpaczona kochanka oknem wyskoczyła, lub w której dzielnicy pożar ugaszono.

Linner, rodzaj faktora gazeciarskiego, stoi w bardzo luźnym z redakcyą stosunku, wiadomości swe umieszcza w tym dzienniku, w którym najlepiej będą przyjęte, a często w kilku gazetach na raz, z pewnemi zmianami w stylizacyi.

Człowiek zazwyczaj bezczelny, zręczny, na którego nosie „brandy" i „whisky" niebieskie i czerwone pozostawiły ślady, nie rozumiejący słów: „honor", „tajemnica", „skrupuły", widzący u kresu wszystkich swych zabiegów tylko artykuł dobrze przyjęty w redakcyi i o ilo się da — najdłuższy.

Każdy „linner" chciałby mieć talent owych doktorów medycyny, o których Swift powiedział, że na określenie faktu „złamał nogę", potrzebują całej stronnicy uczonych wyrazów.

Przy dobrej też woli i miłej chęci zysku dochodzi on do mistrzowstwa w napisaniu zajmującego artykułu z nic nieznaczącego, błahego zdarzenia. Są pomiędzy „linnerami" specyaliści w pewnego rodzaju doniesieniach, z którymi nikt nie wytrzyma konkurencyi. Jakiś reporter w ten np. sposób umiał zmonopolizować wiadomości o pożarach, że najął sobie pokój w sąsiedztwie jednej z głównych stacyj straży pożarnej, zawarł przyjaźń z pompierami i siadał z nimi na pierwszą sikawkę, która do ognia wyjeżdżała.

Zanim inni „linnerzy" dowiedzieli się o ogniu, on już rozesłał swoje sprawozdania do dzienników, a wkrótce tak zniechęcił swoich kolegów do zajmowania się pożarami, że się nawet nie kusili z nim stawać w szranki i zrezygnowali z możliwych z tej gałęzi nowin, dochodów.

Inny „linner" specyalista z niemniejszą wytrwałością śledził melancholików, ludzi zrujnowanych, namiętnych graczów — mając szczególny pociąg do opisywania samobójstw. Zdarzało się, że równocześnie z policyą wchodził do pomieszkania powieszonego, zrobiwszy doświadczenie, że reporterstwo o wypadkach tej kategoryi jest nad zwyczaj zyskownem.

Nietylko bowiem, że gazety płaciły za sprawozdanie, ale rodziny samobójców najczęściej dość znaczne dawały mu kwoty, aby albo smutny fakt ubarwił, napisał inne motywa śmierci, aniżeli były rzeczywiście, albo — jeżeli się da — aby o zaszłym wypadku zupełnie zamilczał. Ów specyalista wychodził więc w każdym razie dobrze na swojem rzemiośle, czy pisał bowiem czy nie, zawsze odbierał zapłatę.

We wszystkich ważniejszych stolicach świata ma „Times" swych stałych korespondentów, których z wielką wybiera starannością pomiędzy ludźmi zasługującymi na zaufanie i mającymi jak najrozleglejsze stosunki. W ogóle dzienniki angielskie są co do wyboru korespondentów daleko ostrożniejsze i wybredniejsze, aniżeli dzienniki francuskie, które czasami miewają zagranicznych współpracowników spisujących im „horrenda" niedorzeczności i fałszywych informacyj. Korespondenci „Timesa" należą zwykle do najpoważniejszych osobistości swego zawodu, są że tak powiem, dziekanami w tej korporacyi, która obecnie w każdej większej stolicy bujnie się rozrasta.

Nowym wynalazkiem w dziedzinie dziennikarstwa i znów wynalazkiem „Timesa", są tak zwani korespodenci specyalni.

Na wojnę wschodnią, na kongres berliński, na ślub Arcyksięcia Rudolfa, na koronacyę Cesarza, do zbadania wnętrza Afryki, do opisania katastrofy na wyspie Ischii wysyła się korespondentów specyalnych, mających wielki dar spostrzegawczy, piszących żywo, barwnie, korespondentów artystów, oni bowiem stanowią w dzisiejszych czasach fortunę dzienników, ich sprawozdania otoczone są pewną aureolą autentyczności, bardzo dla publiczności pożądaną.

Jednym z pierwszych tego rodzaju korespondentów był dr Russel, wysłannik „Timesa" na krymską wojnę. Przed kampanią był reporterem, znanym zaledwie wydawcom swego dziennika, po roku, w ciągu którego przesyłał swe pełne życia i werwy sprawozdania, kładziono jego nazwisko obok nazwiska Dickensa.

Rzecz prosta, że specyalny korespondent, to największy zbytek, jaki sobie dziennik pozwolić może, taki wysłannik bowiem, jeżeli ma odpowiedzieć swemu zadaniu, nie może szczędzić kosztów, musi się z wszelką możliwą szybkością przenosić z miejsca na miejsce, mieć swe konie, swą służbę, sztafetami posyłać depesze do najbliższej stacyi telegraficznej, musi tysiące franków wydawać na opłacenie długich telegramów.

W czasie wojny francusko-niemieckiej miał „Times" cały sztab specyalnych korespondentów, przydzielonych różnym korpusom walczących z sobą armij, a pomimo to wówczas palmę pierwszeństwa co do dokładności i barwności sprawozdań wydarły mu „Daily News", podpierając w ten sposób swą bardzo zachwianą egzystencyę. „Times" znalazł się przyzwoicie, nie mogąc przewyższyć rywala, publicznie go pochwalił.

Zapomnieliśmy, przechodząc całą tę sprawozdawczą organizacyę o jednym ważnym czynniku, tak w wydawnictwie „Timesa" jak innych angielskich dzienników, o korespondencyjnem biurze Reutera, które dostarcza znaczną część umieszczonych w każdym numerze telegramów, a dopóki nie miało rywalizujących z niem agencyj, było prawie równorzędną z „Timesem" potęgą. Dzisiaj biuro Havasa w Paryżu, Wolfa w Berlinie, Agencya Stefani w Rzymie, niemało się przyczyniają do ograniczenia wpływu Reutera, mimo to wszakże londyńska firma telegraficzna jeszcze się co do obfitości nowin żadnej innej prześcignąć nie dała.

„Times", zawsze przewidujący i chwytający skwapliwie każdą nowość, mogącą się przyczynić do rozwoju dziennika, nie poznał się z razu na Reuterze. Przedsiębiorczy Prusak przyszedł jeszcze w roku 1858 na „Printing House Square" z propozycyą sprzedawania nowin: odwoływał się na swoje w Niemczech stosunki, rozwijał plan założenia agencyi telegraficznej, ktora mając klientów, mogłaby dziennikom sprzedawać telegramy taniej, aniżeli dotąd dzienniki muszą za nie płacić. „Times" odrzucił propozycye, ale Reuter się odmową nie zraził, tylko biuro założył, a że myśl była dobra, więc się i klienci znaleźli.

Londyńskie dzienniki zaczęły kupować u niego telegramy z wiadomościami z kontynentu, wiadomości bywały prawdziwe, nadchodziły szybko, więc i „Times" uderzył się w piersi i poszedł do Prusaka. Reuter

radcy dworu Papay i Klaudy, Szczęsny hrabia Koziebrodzki, Józef hrabia Michałowski, Józef hrabia Wodzicki radca legacyjny, Antoni hrabia Wodzicki, Mieczysław Borkowski, Konstanty br. Brunicki (syn), Zygmunt Drohojowski, Emil Torosiewicz, Aleksander Tchorznicki, Tytus Kielanowski, Edward Weissman-Zawidowski, Józef Kellermann, proboszcz miejscowy ks. Gielitowicz, komendant placu major Gessner, kapitan Jaksch, pułkowy lekarz Poglies, porucznicy: Pissarik, Rösch, Walner, Zaremba, porucznik Löwenstein.

Po obiedzie, w czasie *cercle*, zaszczycił Monarcha między innymi dłuższą rozmową prezydenta miasta Lwowa Dąbrowskiego, wypytując szczegółowo o stosunki majątkowe Lwowa, o wysokość podatku gminnego i o postęp robót budowlanych.

Lubień, 9 września. (*Tel. pryw.*) Wskutek prośby brzeskiej rady powiatowej, raczył Najj. Pan najłaskawiej rozkazać, aby pociąg dworski dnia 15 września zatrzymał się na stacyi w Słotwinie.

Lubień, 9 września. (*Tel. pryw.*) Na rzecz pogorzelców Dachnowa w powiecie cieszanowskim, Najj. Pan raczył ofiarować z prywatnej swej szkatuły 500 złr.

Lubień, 9 września. (*Tel. pryw.*) Pan Namiestnik wyjechał dziś do Gródka na powitanie J. Ces. Wys. Następcy Tronu Najd. Arcyksięcia Rudolfa.

Dziś przyjeżdża tu ze Lwowa powozem rossyjski generał Richter. Znaczna część zagranicznych oficerów, którzy podczas manewrów będą tu bawili, przybyć ma dziś w orszaku Najdost. Arcyksięcia Rudolfa.

Lubień, 9 września. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszym obiedzie dworskim przedstawił Pan Namiestnik Najjaśniejszemu Panu dotychczas nie przedstawionych: radcę poselstwa Józefa hr. Wodzickiego, szambelana Antoniego hr. Wodzickiego, Józefa hr. Michałowskiego, Józefa Kellermana, Tytusa Kiealnowskiego, Szczęsnego hr. Koziebrodzkiego, Mieczysława Borkowskiego. Podczas obiadu Pan Namiestnik zajmował miejsce po lewej, książę Würtemberg po prawej stronie Monarchy; naprzeciw siedział hr. Wolkenstein, po prawej ks. Taxis, po lewej generał-adjutant Popp. Podczas *cercle* w ogrodzie, rozmawiał Najj. Pan najłaskawiej ze wszystkimi obecnymi.

Dzisiaj o godz. 6 m. 30 rano wyjechał Monarcha z adjutantami do Rudek, gdzie dosiadł konia i udał się na manewry.

W Lubieniu po drodze między zamkiem a zakładem lud witał Monarchę entuzyastycznie.

Na dzisiejszy obiad dworski zaproszeni: J. Ces. Wys. Najd. Następca Tronu Rudolf, książę Cambridge, wraz z adjutantem pułkownikiem Stephens, podpułkownik Fitz George, generał major baron Löhneysen, major Heimroth, duński kapitan sztabu gen. Söltoft, pruski generał major Fassong, francuski generał brygady hr. de la Bonninière de Beaumont, podpułkownik Chevreton, angielski generał major Clive, major Trotter, japoński kapitan Jyoso Hayakawa, rumuński pułkownik Pascu Serban, rossyjski generał porucznik Richter, rossyjski pułkownik Iwan Jakubowski, serbski kapitan Kovacevics, szwedzki kapitan Platen, szwajcarscy podpułkownicy Galatti i Schlatter, hiszpański pułkownik Espinosa, podpułkownik hrabia Rosenberg, kapitan Csanady, niemiecki attaché hrabia Wedel, francuski wojsk. attaché major margrabia de Pange, angielski pułkownik Keith Fraser, włoski podpułkownik Cerutti, rossyjski generał-major br. Kaulbars, serbski pułkownik Koka Milowanovics, hiszpański pułkownik Valles y Soler, Minister hrabia Kalnoky, hr. Pejacsevich, pan Namiestnik Zaleski, książę Taxis, generał Popp, dyżurny adjutant, nadworny kuchmistrz hr. Wolkenstein.

Kraków, 9 września. (*T. p.*) Jego Cesarska Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Rudolf przyjechał tu rano o godzinie oznaczonej, spożył śniadanie na dworcu i odjechał o $6^3/_4$ do Lubienia.

Przygotowania na przyjęcie Najj. Pana w Krakowie.

Komisye wybranego dla przyjęcia Najj. Pana komitetu, wszystkie trzy, odbyły we wtorek w ratuszu swe posiedzenia. Komisya dekoracyjna obradowała nad stosownem użyciem różnych gatunków światła do wyznaczonych przez komitet budynków kosztem miasta oświetlić się mających, postanowiła niektóre objekta oświetlić na próbę. Takie próbne oświetlenie miało się odbyć we czwartek wieczorem.

Komisya porządkowa odbyta w biurze II wiceprezydenta m. dr. Schmidta, pod przewodnictwem r. m. Mendelsburga, uznała przedewszystkiem za konieczne wzmocnić swe grono nowymi członkami, zaprosiła więc na członków pp.: Fortunata Gralewskiego, Adama Miłaszewskiego i Hirsza Landaua, czł. tut. zboru izraelickiego.

Następnie postanowiła komisya zorganizować honorową straż obywatelską z tylu członków, ilu ich się zgłosi w wyznaczyć się mających do tego dniach wpisów. Wpisy te rozpoczną się od czwartku t. j. d. 9 września b. r. Członkowie straży obywatelskiej otrzymają jako oznaki kokardy.

Wreszcie uchwalono zaprosić na środę t. j. 8 b. m. na godzinę 12 w południe do sali radnej w ratuszu starszych i podstarszych wszystkich cechów krakowskich, a to celem przyspieszenia zorganizowania honorowej straży obywatelskiej, względnie oznaczenia wzięcia udziału z ich strony w przyjęciu N. Pana.

Komisya recepcyjna uchwaliła w zasadzie programowych czynności i upoważniła swego przewodniczącego dr. Faustyna Jakubowskiego do porozumienia się z delegatem radcą dworu hr. Badenim, i z zarządem kolejowym na stacyi w Krakowie co do niektórych szczegółów dotyczących przyjęcia Monarchy, jak wyznaczenia sali w dworcu, w którejby reprezentacye władz i deputacye oczekiwały na przyjazd N. Pana, wyznaczenia miejsc dla każdej z nich, co do ilości biletów wstępu na peron dla publiczności, co do użycia muzyki i postarania się o nią, wreszcie szpaleru na peronie i t. d.

Sprawy krajowe.

(*Podróż JE. pana Ministra rolnictwa po Galicyi.*)

Dnia 30 sierpnia odbył Jego Excellencya pan Minister rolnictwa w towarzystwie radcy dworu Lipperta, dyrektora dóbr państwowych Glanza, i kilku innych urzędników kameralnych i zarządu dóbr państwa Nadwórny, podróż kołami z Tartarowa do Worochty, gdzie oczekiwały go 4 konie huculskiej rasy, nadesłane z Radowiec i 8 koni z okolicy.

Z Worobty wyruszono konno nadzwyczaj złemi drogami i płajami górskiemi wzdłuż Prutu aż do źródeł jego pod połoninami małej i wielkiej Maraczewskiej i grupy gór Czarnohory, celem zbadania źródłowisk Prutu, jego dopływów, a zarazem stopnia zalesienia Czarnohory.

Z Marciszewskiej, poruszając się po większej części na wysokości między 1400 i 1500 metrów nad poziomem morza, zkąd daleki i malowniczy, kilka mil kwadratowych obejmujący widok, poznanie okolicy ułatwiał, zdążono o zmroku do pasma gór Kustrzycy, i dalej jeszcze z niemałemi przeszkodami po półtrzecia godzinnym pochodzie, przy świetle pochodni, do Żabiego (Ilcza), na noc do miejscowego proboszcza.

Nadzwyczaj zły stan dróg i ścieżek, które tylko dobry i odważny jeździec na wytrwałym i ostrożnym koniu, bez szwanku przebywać może, spowodował, że rozpoczętą tego dnia w Tartarowie o $^1/_2 6$ rano wycieczkę dopiero o 11tej w nocy w Ilciu ukończono, dokąd z góry Kostrzycy już przy świetle łuczywa i pieszo, drogą przeszło 6 kilometrów długą, nadzwyczaj stromą, kamienistą i miejscami bagnistą, z wielkiem niebezpieczeństwem się spuszczono.

W Żabiu-Ilciu oczekiwał przybycia p. Ministra c. k. starosta kossowski, p. Sabat, a miejscowy gr. kat. proboszcz, ks. Pasinowicz, przyjął go chlebem i solą u wrót domu, wśród świątecznie ubranego ludu, który pomimo tak późnej pory, licznie zebrany oczekiwał i Jego Ekscelencyę okrzykami powitał

Drugiego dnia, to jest 31 sierpnia, konwojowała pana Ministra banderya huculska, złożona z kilkudziesięciu koni do ujścia Bystrzycy i pożegnała tutaj grzmiącemi okrzykami.

W drodze do Jawornika, w górę szlakiem Czarnego Czeremoszu, przedstawiło się po obu brzegach rzeki gospodarstwo leśne czterech wielkich dóbr tabularnych: skarbu kameralnego, fundacyi skarbkowskiej, Jasienowa i Krzyworówni, przeplatane spustoszonemi lasami gminnemi o nagich skałach, bez porostu, na których pozostałe po zrąbaniu pnie, jak grobowce pogwałconej przyrody górskiej, wyglądają, i o dawnym lesie świadczą. Po obiedzie, spożytym w domu c. k. rządcy kameralnego w Jaworniku, udał się pan Minister, wraz z radcą dworu Lippertem, do kameralnego zakładu kąpielowego w Burkucie.

Zakład ten posiadający silną wodę szczawową, leży w otoczeniu wysokich gór, tuż nad Czeremoszem, w wysokości 900 metrów nad poziomem morza. — Upiększony został w ostatnim roku ozdobnym pawilonem, kryjącym w sobie źródło, które, gdyby w okolicy bliżej cywilizowanego świata położonej i przystępniejszej się znajdowało, cierpiącej ludzkości znakomite usługi oddaćby mogło. — Obecnie leczą się w tym zakładzie tylko chorzy z najbliższej okolicy Kut, Kossowa, Kołomyi i Żabiego, a c. k. zarząd dóbr eksportuje tysiące butelek wody, która w powyżej pomienionych miejscowościach ma ustaloną dobrą reputacyę. — Zakład ten ma być z polecenia p. Ministra w przyszłym roku rozszerzony, a popierany tak dalej przez osoby w tej sprawie decydujące, może się znacznie podnieść, posiada bowiem do rozwoju wszelkie warunki.

Podczas całej wycieczki dnia tego przepływały na rzece co chwila tratwy pojedyncze z 6 do 7 tafli złożone i składały świadectwo, że w tej przed kilkoma jeszcze laty głuchej puszczy leśnej zawitało życie, ruch handlowy i przemysł drzewny, na korzyść kraju i dzielnego huculskiego ludu.

Najlepszym objawem tego ruchu był następny dzień wycieczki, to jest dzień 1 września.

Jadąc konno z Jawornika przez górę Watonarkę następnie potokiem Probina, dalej doliną wielkiego Hramitnego, aż na szczyty gór, wzniesiono się połoninami Hadzugi aż do wysokości 1600 metrów.

Czarujące dalekie widoki na okoliczne góry a w pierwszym rzędzie na olbrzymią grupę Czarnejhory z Howerlą, Pip Iwanem, Szpyci, na węgierskie szczyty Kiralij-Baba, i na grupie Pietroców, przy stałej pogodzie tym nieodzownym warunku w podróży górskiej, zachwycały i ułatwiały Panu Ministrowi osiągnięcie zamierzonego celu, to jest: poznanie niemal wszystkich dopływów Prutu a w szczególności Czeremosza białego i czarnego, tudzież zbadanie miejscowych stosunków.

W tej podróży nasuwały się przed oczy nieprzerwanie zajmujące i pouczające obrazy i przedmioty: wodozbiornik na Probinie, spław długiego drzewa potokiem Probina, wodna ryza w Hramitnym, manipulacya w drzewostanach w ubiegłym roku burzą powalonych, wodozbiornik a nareszcie kanał 3 kilometrowy, zbudowany na potoku Hramitny.

Wszędzie panował wielki ruch, tu trzask i huk opadających, tam ściąganych dalej ryzą spuszczanych i pławionych kloców, wszędzie miła zieleń dobrze pielęgnowanych drzewostanów, wogóle wszędzie wielki postęp w gospodarstwie leśnem i użytkowaniu lasów, który obecnej administracyi lasów państwowych zaszczyt przynosi.

Pod wieczór przybyło całe towarzystwo na połoninę „Na Szyi", gdzie Pan Minister dla braku lepszego umieszczenia na tych o tej porze już bezludnych szczytach, prawdziwie obozowym noclegiem w szałasie zadowolić się musiał.

Ekskursyę z dnia 2 września można bezprzecznie nazwać najpiękniejszą i najwspanialszą z całego szeregu dni pobytu Jego Ekscelencyi w naszym kraju.

Poruszanie się przeważnie na szczytach wysokich gór w krainie kosodrzewiny na grzbietach Szyi, Chitanki, Palanicy i Hnatczy, dało panu Ministrowi sposobność do dokładnego poznania charakteru naszej Szwajcaryi, podstawy naszego gospodarstwa górskiego i leśnego, niemniej źródlisk i dopływów Czeremosza białego i czarnego; Wspaniały widok, który z Hnatczy wznoszącej się 1762 m. nad poziom morza, na cały wielki wschodni Beskid, na olbrzymie szczyty gór węgierskich, siedmiogrodzkich i bukowińskich się roztaczał, tworzył czarującą panoramę.

Okolice te przez turystów naszych tylko wyjątkowo zwiedzane, zasługują na większą jak dotąd uwagę pod względem geologicznym, botanicznym i estetycznym i dostarczyły by im w tym kierunku obszerniejszego pola do badania, jak sama Czarno-hora.

Uciążliwe wycieczki dni poprzednich nieutrudziły wcale pana Ministra, który częścią konno częścią pieszo na czele pochodu postępując, zwracał baczną uwagę na wszystkie charakterystyczne szczegóły z życia tutejszego ludu i przyrody i wyjaśnień chętnie i łaskawie słuchał.

Ze szczytu Hnatczy spuszczono się po południu drogą konną wzdłuż białego Czeremosza granicą Bukowińską i lasami kameralnemi i dotarto około godziny 9-tej w nocy do miejscowości Sarata na nocleg. Dnia 3 września o świcie wyruszył JE. pan Minister w towarzystwie radcy dworu Lipperta, dyrektora dóbr państwowych Glanza i miejscowych urzędników kameralnych celem oglądnięcia jednego z najpiękniejszych co do budowy i największego w całej okolicy wodozbiornika imienia Następcy Tronu Rudolfa, którego sposób budowy, wydatność i znaczenie dla spławu pan Minister szczegółowo badał.

W obecności pana Ministra wypusz-

---

ograniczał z razu swą czynność na Europę, później z Ameryki otrzymywał także telegramy, a wreszcie zajął Australię, Japonię i Chiny pod swe panowanie. Za Napoleona III miewał najściślejsze stosunki z gabinetem cesarza, pierwszy bywał w posiadaniu wiadomości, które cały świat elektryzowały i odbierał rocznie przeszło pół miliona franków za swoje depesze. „Times" mu także zaczął płacić kontrybucyę, z razu 30 funtów miesięcznie, później przeszło 1000 funtów rocznie.

„Rachunki „Timesa" są naturalnie dla publiczności tajemnicą, można sobie wszakże wystawić jakich kapitałów musi wymagać przedsiębiorstwo dziennikarskie, na tak wielką założone skalę. Włożone jednak fundusze ogromny przynoszą procent, bo „Times" stał się przez wiek swego istnienia *par excellence* dziennikiem ogłoszeń, bez których się w Anglii mało kto obejść potrafi. Tak samo więc lokaj szukający służby, jak szczęśliwy ojciec uwiadamiający znajomych o „radosnym wypadku familijnym" płaci swój podatek na utrzymanie potężnego dziennika, a często nawet skromny grosz opuszczonej wdowy, albo okaleczałego wyrobnika idzie do kasy „Timesa", inserat bowiem jest ostatnią zazwyczaj deską ratunku ludzi, którzy toną w tem morzu bogactwa i nędzy jakiem jest Londyn. Kolumna też inseratów „Timesa" w której się wyrywają z tysiąca piersi głosy i jęki rozpaczy, okrzyki zawiedzionych kochanków, prośby rodzin nie mających kawałka chleba na jutro, wołania matek szukających swych synów, którzy w dalekim zaginęli świecie — nosi osobną nazwę, „kolumny zwątpienia".

Ludzkie nieszczęścia i cierpienia stanowią w ten sposób prawdziwą minę złota dla dziennika z City, minę która w chwilach powszechnych klęsk podwójnie staje się wydatną.

I tak gdy ludność paryska walczyła z głodem podczas pruskiego oblężenia, „Times" na niej wyborne robił interesa, ułatwiał bowiem za pomocą swych inseratów korespondencyę pomiędzy oblężonymi a mnóstwem ich krewnych, przyjaciół, którzy przed zamknięciem stolicy Francyi przez wojska pruskie zdołali się schronić do Londynu. „Times" kazał robić niesłychanie zmniejszone fotograficzne odbicia właśnie owej stronnicy zwątpienia, na cienkich kawałkach papieru, posyłał te skrętki do Bordeaux, a ztamtąd gołębią pocztą do Paryża. W Paryżu sporządzano z mikroskopijnych gazet powiększone fotografie i wycinki z nich przesyłano według adresu.

„Times" się zasługiwał oblężonym i zyskiwał funty szterlingów. Obok ludzkiej boleści, ludzkie głupstwo najobfitszem jest dla „Timesa" źródłem dochodów, najwięcej bowiem wydają na inseraty ci, którzy wyzyskują ludzką łatwowierność: aptekarze zachwalający swe uniwersalne środki na ból głowy lub zębów, chemicy posiadający tajemnicę porostu włosów, lekarze zamieniający starców w młodzież pełną sił żywotnych. Ci ludzie wydają bajeczne sumy na inseraty, aby bajeczne w ten sposób robić majątki. Aptekarz Holoway w Nowym-Yorku, o którym czytaliśmy w zeszłym roku w dziennikach, że milionowe zapisy porobił na cele dobroczynne, ogłaszał swe inseraty w 3000 dzienników i płacił za nie w przecięciu 30.000 funtów rocznie.

Dzięki zatem rozpaczy, boleści i ludzkiemu głupstwu pierwszy organ dziennikarstwa w świecie może się utrzymać na swem potężnem stanowisku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Chłędowski.

czono wodę z wodozbiornika i puszczono spławy, poczem całe towarzystwo na Saratę powróciło, gdzie Jego Ekscelencya towarzyszących mu na galicyjskiem terytoryum panów pożegnał i o godzinie 9-ej rano w towarzystwie radcy Dworu Lipperta i c. k. nadleśniczego dóbr funduszowych na Bukowinie Popiela, na terytoryum Bukowiny przeszedł.

SPRAWY MONARCHII

(Zaprzeczenie co do celu pobytu p. Tiszy w Wiedniu. — Złożenie mandatów przez ks. Alfreda Liechtensteina).

Prezes gabinetu węgierskiego p. Tisza przybył dnia 6 b. m. do Wiednia z Ostendy i tegoż dnia wieczorem wyjechał do Pesztu. *Fremdenblatt* donosząc o tem tak dalej pisze: „Jeżeli z kilku stron donoszono, iż p. Tisza w czasie krótkiego pobytu w Wiedniu będzie konferował w kwestyach ugodowych, to zapomniano, iż obecnie nie ma w Wiedniu, ani Prezesa gabinetu hr. Taaffego, ani p. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego. Wspólny Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky, który przed wyjazdem Najj. Pana do Galicyi miał w Peszcie dwie dłuższe audyencye u Monarchy, powrócił do Wiednia, ale wybiera się na Dwór cesarski do Lubienia.“

— Ks. Alfred Liechtenstein zawiadomił osobnem pismem swoich wyborców, iż składa mandat do Sejmu krajowego i do Rady państwa. W Sejmie styryjskim reprezentował książę okręg wyborczy posiadłości wiejskich Radkersburg-Mureck, zaś w Radzie państwa styryjski okręg wyborczy posiadłości wiejskich Feldbach. W piśmie datowanem z zamku Hollenegg, podaje książę za powód swej rezygnacyi to, iż obecnie potrzebuje więcej czasu na kierowanie powierzonemi sobie sprawami ojcowskiego majątku. Książę dziękuje wyborcom za dotychczasowe dowody zaufania i wyraża nadzieję, iż wyborem jego następcy złożą wyborcy dowód, z jaką siłą przekonania katolicko-konserwatywni włościanie Styryi trzymają się wspólnego sztandaru dla dobra własnego i dobra kraju.

Wypadki w Bułgaryi.

We wtorek d. 7 b. m. gdy, część nakładu naszego pisma wyszła już z pod prasy otrzymaliśmy obszerną depeszę z Sofii, która rzuca wiele światła na chwilowy stan rzeczy w Bułgaryi. Depesza ta brzmi:

Od wczoraj, t. j. 6 b. m. wyjaśniła się sytuacya. Obawy, które wynikły z nieporozumień między oficerami, zaczynają znacznie ustępować. Wielu oficerów oświadczyło otwarcie, że nie dopuszczą odjazdu księcia a wszystkich ukarzą, którzy mieli udział w sprzysiężeniu. Prawdą jest, że niektórzy przewodnicy, jak Nikołajew, Popow, Mutkarow, Petrow, którzy w pierwszej chwili nosili się z podobnemi myślami, po dowiedzeniu się o zamiarach księcia, zastanowili się lepiej a to za wpływem Stambułowa, Karawełowa i Radosławowa nad wynikami takiego postępowania. Wymienione osobistości wyjaśniły oficerom, że wśród obecnych okoliczności trzeba się o to starać, aby odjazd księcia, skoro jest nieodwołalnym, przynajmniej Bułgaryi przyniósł pożytek, co nastąpi, jeżeli na podstawie wspólnego porozumienia uczyni się wspólne zabiegi u konsula rossyjskiego i u konsulów Mocarstw, i jako kompensatę za odjazd księcia uzyska się uczynienie zadość życzeniom Bułgarów Wczoraj zrana znano już odpowiedź rządu rossyjskiego, wprawdzie nie na zapytania, postawione w sobotę przez rząd bułgarski, ale na depeszę, którą książę osobiście posłał do cara. Depesza ta była podobną do znanej dawniejszej. Treść tej odpowiedzi zdaje się uspokoiła bardzo umysły. Spodziewają się podobnej odpowiedzi na zapytania postawione przez rząd bułgarski.

Co jednak najwięcej przyczyniło się do uspokojenia wzburzonych umysłów u oficerów, to odwiedzenie przez księcia wojska w koszarach i w obozie Odbywszy przegląd, zsiadł książę z konia i otoczony sztabem generalnym i blisko 150 oficerami, przedstawił im historyę swego wyboru na tron bułgarski, a dalej rzekł: „Zbiegiem okoliczności po upływie pierwszych lat, polityka moja stanęła w sprzeczności z życzeniami Rossyi, bo była narodową i niezależną. Mówiono, że osoba moja była przyczyną nieporozumień między Rossyą a Bułgaryą. Później będzie można przekonać się, czy to moja osoba, czy też działanie moje było istotną przyczyną nieporozumienia obu stron w chwili, kiedy Rossya prowadziła w Bułgaryi politykę absorbującą.— Opuszczam władzę rządową, bo moja obecność mogłaby może sprowadzić wielkie nieszczęście na cały kraj. Jednak odjeżdżam w przekonaniu, że wasza niepodległość będzie zabezpieczoną.“

Następnie udzielił książę oficerom wiadomości o odpowiedzi konsulów i rzekł: „Car w swoich zapatrywaniach jest uparty, ale jest człowiekiem honorowym i słowa dotrzyma. Zalecam wam, którzy dawaliście mi do ostatniej chwili dowody waszej wierności, abyście byli zgodni i wspierali nowy porządek rzeczy. Wiem, iż jesteście w rozpaczy z powodu mego odjazdu, lecz się nie upierajcie, aby mnie zatrzymać, bo wszystko nie przydałoby się na nic.

Po tem przemówieniu wzniosły się okrzyki na cześć księcia, a dwóch oficerów zawołało: „Książę! bez ciebie nie będzie Bułgaryi! Przyjdziesz do nas znowu!“ Potem uściskał książę wielu oficerów, którzy go na swych ramionach wynieśli i na koń wsadzili, a wojsko wzniosło powszechny okrzyk. Mniemają powszechnie, że przemówienie księcia wywrze skutek pomyślny. Uzasadnioną jest nadzieja, że spokój nie będzie zakłócony, chybaby zaszło znowu coś niezwyczajnego. Prawdopodobnie odbędzie książę przed odjazdem przegląd wojska. Na godzinę piątą wieczór zapowiedziane było wielkie zgromadzenie, na którem mieli być obecni ministrowie i znaczniejsi reprezentanci wszystkich stronnictw, między nimi Zankow i wyżsi oficerowie — i ma być wybraną regencya i ułożony skład nowego gabinetu.

Zgromadzenie narodowe, które zwołanem zostało na 11 b. m., zawiadomione zostanie o abdykacyi księcia, uchwali następnie zakupienie pałaców książęcych w Ruszczuku i Warnie na rzecz państwa, poczem zostanie rozwiązanem. Dotychczas nie został oznaczony termin zwołania wielkiego narodowego zgromadzenia w celu obioru nowego księcia, w każdym jednak razie prędzej nie będzie zwołanem niż po upływie dwóch miesięcy.

W dzisiejszych dziennikach wiedeńskich znajdujemy następujące depesze odnoszące się do wypadków w Bułgaryi, a przeważnie abdykacyi księcia Aleksandra.

Sofia, 6 września. Kierownik konsulatu rossyjskiego, Bogdanow, pozostanie na razie jeszcze czas jakiś w Sofii, a to na życzenie swojego następcy Nekljudowa. Udał się on wczoraj do pałacu księcia Aleksandra, aby wyrazić mu życzenie rządu rossyjskiego, iżby pozostał jeszcze dni kilka w Sofii, to jest, aż do przyjazdu bliskiego tronowi generała rossyjskiego, który otrzymał misyę rozpatrzenia się w położeniu.

Oficerowie obradują bezustannie nad kwestyą stanowiska, jakie należy im zająć; najwybitniejsi z nich przemawiają za pozostaniem księcia, nie ma jednak wątpliwości, iż wobec konsekwentnego zachowania się księcia, a przedewszystkiem ze względu na przyrzeczenie ze strony Rossyi, iż niezawisłość Bułgaryi nie będzie naruszoną, nastąpi w kołach wojskowych uspokojenie.

Sofia, 7 września. *Agencya Havasa* donosi: Wśród bezustannych obrad pomiędzy ministrami a osobistościami wszystkich stronnictw wzięło stanowczą przewagę zapatrywanie, iż konieczną jest rzeczą otrzymania pisemnej odpowiedzi ze strony Rossyi, co do polityki, jakiej zamierza trzymać się to mocarstwo wobec Bułgaryi. Konsul rossyjski przyrzekł, iż depeszę, jaką otrzymał z Petersburga, zakomunikuje w odpowiedzi. Wszyscy zgromadzeni złożyli przyrzeczenie, iż pozostaną wierni rządowi regencyi i ministerstwu, jakie zostaną złożone pod egidą ks. Aleksandra.

Sofia, 7 wześnia. Według *Agencyi Havasa* utworzono regencyę z Stambułowa, pułkownika Mutkarowa i Karawełowa. Nowy gabinet został złożony w sposób następujący: Radosławow, objął prezydyum; Stoiłow, tekę sprawiedliwości; Notczewicz, spraw zagranicznych; Geszow, skarbu; Iwaniczow, oświaty; Nikołajew, wojny. Książę przyjmował dzisiaj przed południem członków nowego rządu i dyplomatycznych agentów państw zagranicznych. Wyda on prawdopodobnie z Lom-Palanki proklamacyę do narodu. Wyjazd do Lom-Palanki został naznaczony na dzisiaj godzinę 3 po południu. Rada regencyjna, ministrowie i wielu oficerów odprowadzi księcia.

Sofia, 7 września. Wszyscy przedstawiciele zagraniczni odbyli konferencyę u konsula francuskiego. Nie powzięli oni jednak żadnej uchwały, gdyż pierwej chcą zaczekać na instrukcye. Obiega pogłoska, iż w zwołanem na 11 b. m. zgromadzeniu narodowem odbędzie się wielka manifestacya na rzecz księcia. Sułtan po dwakroć dowiadywał się o zdrowie księcia, który skutkiem doznanych wrażeń cierpi na bezsenność.

Sofia, 7 września. Książę Aleksander wyjechał dzisiaj o godz. w pół do trzeciej po południu do Lom Palanki. Już na kilka godzin przedtem wysłano w kierunku tej miejscowości kufry i pakunki księcia. Odjazd nastąpił niespodzianie, gdyż powszechnie sądzono, iż książę wyjedzie dopiero jutro.

Sofia 7 września. Po przemowie, jaką miał wczoraj książę Aleksander do oficerów, kilku z nich zapytywało go, czy byłby gotów zasiąść ponownie na tronie, gdyby zgromadzenie narodowe okrzyknęło go księciem Bułgaryi. Odpowiedź brzmiała w duchu twierdzącym.

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corr.*, iż ks. Aleksander przed swoim powrotem do Bułgaryi i Rumelii wschodniej wysłał do sułtana telegram, zawiadamiający go o zamiarze powrotu i zawierający prośbę, aby sułtan wysłał do Filipopola stosowną osobistość, za której pośrednictwem mógłby książę zostawać w stosunkach z rządem tureckim. Sułtan wysłał też do Filipopola Reschida beja, któremu książę zakomunikował odpowiedz cara na swą depeszę i wyraził zamiar złożenia godności księcia bułgarskiego i generalnego gubernatora Rumelii wschodniej zaraz po przywróceniu porządku i utworzeniu silnego rządu. Zdaje się, iż Reschid bej umocnił jeszcze księcia w zamiarze abdykacyi, a przynajmniej nie pozostawił go chwiejnym co do tego zamiaru.

Z Sofii telegrafują do dzienników wiedeńskich, iż obecność reprezentanta Austryi podczas przyjęcia księcia była tylko aktem grzeczności, ale nie oznaczała odłączenia się Austryi od polityki Cesarstw. Wiele rodzin zamierza wyemigrować, skoro tylko książę opuści Bułgaryę. Zankowowi radzono, aby również opuścił Bułgaryę, bo lud jest bardzo oburzony na niego.

Książę wystosował w dniu 6 b. m. depeszę do cara, w której wyraził stanowczy zamiar abdykacyi. Rownocześnie wystosował książę depeszę do sułtana, w której żąda dymisyi, jako generalny gubernator Rumelii.

Do *N. fr. Pr* donoszą z Belgradu: Okoliczność, iż ks. Aleksander postanowił abdykować, sprawiła w tutejszych sferach rządowych przygnębiające wrażenie. Z Sofii donoszą tu poufnie, że nowa regencya postara się o ogólny plebiscyt w celu ponownego powołania ks. Aleksandra. Z Pirotu donoszą tu, że wojska rewolucyjne, stojące pod Radomirem nie poddały się i że zostały wzmocnione przez lud wiejski.

Głosy prasy rossyjskiej i angielskiej.

Na pytanie, co ma się stać z Bułgaryą po opuszczeniu jej przez księcia, odpowiada *Nowoje Wremia:* Naprzód powinna utworzyć się tam regencya, posiadająca zaufanie Rossyi. Powinna ona objąć w spadku po księciu także prawa jego do zarządu Rumelią Wschodnią, ponieważ takowe nie zostały przyznane wyłącznie księciu Aleksandrowi, ale księciu bułgarskiemu w ogóle. Dalej porusza *Nowoje Wremia* kwestyę przyłączenia Bułgaryi do Rossyi, czasowej okupacyi Bułgaryi przez wojska rossyjskie, moralnego i materyalnego poparcia nowego rządu bułgarskiego ze strony Rossyi, bez mięszania się w wewnętrzne sprawy Bułgaryi, ale z pogodzeniem zewnętrznej polityki bułgarskiej z interesami Rossyi i Słowiańszczyzny. *Nowoje Wremia* kończy: Stosunek lenniczy Bułgaryi do Turcyi mógłby dostarczyć odpowiednich podstaw do jednej z wyż wspomnianych kombinacyj. Rossya powinnaby tylko od Turcyi prawa zwierzchnicze do Bułgaryi wykupić lub w inny sposób nabyć.

— *Petersburger Zeitung* uważa, że byłoby rzeczą najsprawiedliwszą, gdyby Rossya zajęła w Bułgaryi takież samo stanowisko, jakie Austrya zajmuje w Bosnii i Hercegowinie, naturalnie także z przyzwoleniem Mocarstw.

Times odpierając naigrawania się prasy niemieckiej z powodu platonicznego poparcia, jakie Anglia dała księciu Aleksandrowi, powiada: Anglia nie myśli wszczynać walki, celem tworzenia państw niezawisłych z żywiołów, które nie posiadają w sobie poczucia niezawisłości. Jeżeli Europa środkowa nie chce poświęcić jednego żołnierza, nie wypada Anglii wdawać się w politykę awanturniczą. *Times* sądzi, że sprawa bułgarska inny wzięłaby obrót, gdyby Niemcy zajęły postawę taką jak Anglia Za przyszłość Bułgaryi odpowiedzialne są Niemcy. *Standard* jeszcze silniej uderza na księcia Bismarcka, który interesa Niemiec podporządkował pod rossyjskie. Organ ten sądzi, iż naród niemiecki uczuje się upokorzonym polityką kanclerską.

Anglia i książę Bułgaryi.

Korespondent *Politische Correspondenz* pisze z Londynu:

Wymienione pomiędzy księciem Aleksandrem a carem depesze sprawiły tu bardzo niemiłe wrażenie. Depesza księcia zmniejszyła bardzo ogólną dla niego sympatyę. Jakkolwiek interesa dynastyczne w Anglii bardzo mały wpływ wywierają na politykę zewnętrzną kraju, to jednak w sprawie bułgarskiej były one bezwarunkowo zgodne z opinią publiczną. Lord Salisbury mniemał, że czyni zadość życzeniom zarówno królowej Wiktoryi i narodu, kiedy za pośrednictwem sir Williama Waddingtona doradzał księciu powracać do Bułgaryi i polecił go zapewnić o poparciu Anglii. Książę jednak jak się zdaje rzucił się w ramiona Rossyi, które to mocarstwo wszakże szorstko odepchnęło jego ofertę poddania się. Książę czyniąc krok ostatni, był zdaje się powodowany więcej interesami osobistemi niż Bułgaryi. Prawdopodobnie zatem, nastąpi teraz wielkie oziębienie stosunków pomiędzy gabinetem angielskim a księciem Aleksandrem. Zaczynają się obecnie zajmować zagadnieniem, kto będzie prawdopodobnym następcą księcia na tronie bułgarskim. W kołach poważniejszych wyrażają zapatrywanie, że Anglia widziałaby najchętniej jako przyszłego księcia Bułgaryi księcia duńskiego Waldemara.

Z Warszawy.

(Ruch wojsk w Królestwie Polskiem. — Spodziewany przyjazd cara i carowej do Skierniewic. — Obostrzenia pasportowe dla osób wojskowych. — Liczba robotników zagranicznych w Warszawie. — Nowa cerkiew prawosławna).

Piszą z Warszawy do *Pol. Corr.*: W Królestwie Polskiem i w kilku innych zachodnich i południowych prowincyach Rossyi daje się dostrzegać w tej chwili żywy ruch militarny. Chodzi tu o ustawienie tych oddziałów, które mają wziąć udział w tegocznych manewrach. Oprócz manewrów w południowej Rossyi odbędą się w Królestwie Polskiem na linii Warszawa-Brześć Litewski wielkie ćwiczenia wojskowe w których weźmie udział przeszło 40.000 żołnierzy wszelkiej broni.

W kołach decydujących twierdzą dość kategorycznie, iż car i carowa przybędą na krótki pobyt do Skierniewic. Rzeczywiście też tak w Skierniewicach, jak i w innych miejscowościach Królestwa czynią gorliwie przygotowania na przyjęcie monarchy rossyjskiego.

Do *Pol. Corr.* donoszą dalej, że przepisy pasportowe dla osób należących do związku armii zostały w ten sposób obmyślane, że wyjazd za granicę stał się dla nich prawie niemożliwy.

Według wykazu sporządzonego przez biuro adresowe, liczba robotników w Warszawie nie będących rossyjskimi poddanymi wynosi 2.928 osób.

Chołmsko-warszawskij jeparchjalnyj wiestnik ogłasza rozkaz, mocą którego car pozwolił na oddanie kościoła szpitalnego w Szczebrzeszynie zarządowi prawosławnemu dla zamiany na cerkiew prawosławną.

Sprawy rossyjskie.

Car i carowa udali się d. 6 b. m. na manewry do Brześcia Litewskiego.

Królewa grecka odjechała równocześnie do Kopenhagi.

Sprawozdanie głównego zarządu więzień zaznacza fakt, że z ogólnej liczby 101.000 kobiet znajdujących się w więzieniach, największa ich część przypada na kobiety pochodzące z Królestwa Polskiego, z przeważną ludnością wyznania katolickiego; najmniejszą zaś ilość stanowią kobiety ze stepowych prowincyj Azyi środkowej i Kaukazu, gdzie liczebnie przeważa mahometanizm. Ostatnia okoliczność objaśnia odmienne zupełne położenie, jakie nadają kobiecie prawa mahometańskie.

KRONIKA

† **Feliks Mikulski**, jeden z najzdatniejszych rzeźbiarzy naszych, zmarł tu po krótkiej chorobie w 33 roku życia. Przedwcześnie zgasły artysta, którego zgon głębokim żalem przejął licznych przyjaciół, rodem był z Warszawy, a od lat ośmiu stale mieszkał we Lwowie. Ś. p. Mikulski odznaczał stę nie tylko prawdziwym talentem, ale także wielką pracowitością, tudzież przymiotami charakteru, które robiły go sympatycznym każdemu, kto miał sposobność z nim się zetknąć. Jego utwory rzeźbiarskie niejednokrotnie wyszczególnione zostały na wystawach i konkursach. Skromny, cichy pracownik na polu sztuki jak nie szukał rozgłosu w zawodzie swoim, tak też i zgasł niepostrzeżenie prawie na ciężką chorobę mózgową, która rozwinęła się z taką szybkością, iż wielu nawet bliższych przyjaciół artysty zaskoczonych zostało jakby gromem wiadomością o jego śmierci. — Pogrzeb ś. p. Mikulskiego odbędzie się dziś, o godzinie 5 po południu ze szpitala SS. Miłosierdzia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa udzielenia subwencyi towarzystwu gospodarskiemu; sprawa wynajęcia realności pod l. 949 1/4 na pomieszczenie kompanii piechoty; wniosek względem nabycia pasma gruntu z realności pod l. 136 i 137 4/4 na cele regulacyi ulicy Łyczakowskiej; wniosek w sprawie przyjęcia zarządu fundacyi stypendyjnej ś. p. Fiutowskiego (uchwała druga); wnioski względem budowy kanału w dolnej

części ulicy Stryjskiej i wniosek o przekazanie rekursów w sprawach budowniczych do załatwienia sekcyi III Rady miejskiej, jako instancyi drugiej.

— **Znany leśnik** p. Raul Dombrowski, otrzymał od króla wirtemberskiego, w uznaniu znakomitych zasług, jakie położył na polu umiejętności, w zakresie leśnictwa i łowiectwa, złoty medal dla sztuk i umiejętności.

— **Wybór uzupełniający** pięciu członków Rady powiatowej w Żydaczowie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 13 października bież. roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Dyrekcya c. k. szkoły dla przemysłu artystycznego** przy miejskiem Muzeum przemysłowem we Lwowie, oznajmia, że nauka na wszystkich jej kursach, mianowicie: rysunków modelowania i snycerstwa, rozpoczyna się z dniem 13 września b. r. Szkoła ta, przedewszystkiem dla rękodzielników przeznaczona, ma zadanie podać tymże sposobność wyuczenia się rysunków, modelowania i snycerstwa, tak niezbędnie w zawodzie rękodzielniczym potrzebnych. Młodzież innych zawodów, a mianowicie słuchacze wszechnicy, uczniowie gimnazyów i t. p. którzyby pragnęli pobierać naukę rysunków i modelowania, lub przygotować się do wyższych szkół artystycznych, znajdą również przyjęcie w tej szkole w miarę wolnego miejsca. Dyrekcya zwraca uwagę, że na kursie snycerstwa, stanowiącym naukę całodzienną i przeznaczonym dla uczniów, którzy zamierzają oddać się wyłącznie zawodowi snycerskiemu, otwarte są na ten rok tylko cztery miejsca. Nauka rysunków i modelowania udzielaną będzie codziennie wieczorem od godziny 6 do 8 z wyjątkiem soboty i niedzieli. Dla kobiet udzielaną będzie nauka rysunków oddzielnie. Opłata szkolna wynosi: czesne 5 zł., które uiszczone ma być z góry. Podania o uwolnienie od opłaty czesnego wnosić należy na ręce kierownika szkoły dołączając formalne świadectwo ubóstwa. Młodzież, zostająca pod opieką, tudzież uczniowie gimnazyów, wykazać się mają zezwoleniem rodziców lub opiekunów, a względnie dyrekcyi gimnazyum. Wpisy do szkoły rozpoczynają się z dniem dzisiejszym. Zgłaszać się należy do kierownika szkoły w kancelaryi szkolnej, w miejskiem Muzeum przemysłowem, w ratuszu, na I. piętrze, od 10—12 przed południem. — Wystawa prac uczniów szkoły z roku zeszłego, otwartą będzie pod koniec bieżącego miesiąca; o dniu otwarcia i miejscu wystawy doniosą osobne ogłoszenia.

— **Wycieczka naukowa leśników.** Następujący jest program wycieczki gal. Towarzystwa leśnego do lasów miejskich w Hołosku i Brzuchowicach: Dnia 12 b. m. o godzinie 7 8 rano zebranie pp. uczestników wycieczki na placu Misyonarskim (przy ulicy Zamarstynowskiej), gdzie uszykowane będą podwody. Każdy z pp. uczestników zechce mieć przy sobie program i kartę z oznaczonym numerem podwody, celem wylegitymowania się w danym razie przed organami, ustawionymi na placu dla utrzymania porządku. Do każdej podwody, oznaczonej również numerem, wsiądzie czterech panów. Kartki z numerami, doręczone pp. uczestnikom wycieczki w dniu poprzednim, oddać należy woźnicy, jednakże dopiero po powrocie do Lwowa. Przystanek pierwszy przy bramie wjazdowej na wstępie do lasu. Tu nastąpi powitanie pp. uczestników wycieczki przez wiceprezydenta miasta. Drugi przystanek, w dzielnicy leśnej „Dębniaki", dla bliższego zwiedzenia drzewostanów, gdzie inspektor lasów przemówi do zebrania i wskaże widzenia godne przedmioty. Trzeci przystanek w rewirze Brzuchowickim, w dzielnicy „Suśnina", w powyższym celu. Orszak cały wróci na leśnictwo w Brzuchowicach, gdzie podaną będzie przekąska. Na tem miejscu powita zebranie radca magistratu p. Wilkowski. Dalszy pochód przez lasy w Brzuchowicach i Hołosku z powrotem do Lwowa. Inspektor lasów i leśniczowie miejscowi udzielać będą podczas całej ekskursyi potrzebnych wyjaśnień i informacyj.

— **Śluby.** W kościele Archikatedralnym pobłogosławiony został wczoraj wieczorem związek małżeński pomiędzy p. Zdzisławem Czosnowskim i panną Maryą hrabianką Skarbkówną, córką kuratora hr. Henryka Skarbka; w kościele OO. Bernardynów zaś związek małżeński pomiędzy Urbanem ks. Massalskim i hrabianką Maryą Dzieduszycką, córką ś. p. Edwarda hr. Dzieduszyckiego. — W kościele OO Kapucynów w Krakowie, w sobotę, pobłogosławiony został związek małżeński między p. Władysławem Fedorowiczem, doktorem praw, synem Jana, radcy i obywatela miasta Krakowa i Eleonory z Hłasków, a panną Zofią Walter, córką Bolesława, właściciela dóbr w Królestwie Polskiem i Julii z Tyrchowskich.

— **W Krynicy** przeszłego roku bawiło do 3 września 1.429 rodzin, złożonych z 2.694 osób, podczas gdy w roku bieżącym bawiło do 2 września 2.433 rodzin, złożonych z 3.986 osób. Jest więc w roku bieżącym dotąd znaczna nadwyżka, wynosząca 1.004 rodzin, a 1.292 osób. Jest to objaw bardzo pocieszający dla naszego zdrojowiska. Ta większa frekwencya w r. bieżącym uwydatni się jeszcze więcej przy zamknięciu sezonu kąpielowego. — Budowa domu zdrojowego w Krynicy postępuje coraz raźniej. Pierwsze piętro będzie wnet ukończone. Jest nadzieja, iż budynek wykończony będzie o tyle wkrótce, aby go można nakryć dachem przed zimą Budowla ta prezentuje się już dzisiaj okazale, a po jej ukończeniu będzie prawdziwą ozdobą Krynicy. Również budowa kościoła rz. kat w Krynicy wchodzi w sferę urzeczywistnienia, i to prędzej, jak tego spodziewać się mogliśmy. Zawdzięczyć to trzeba energicznemu wzięciu się do dzieła przez hr. Józefa Męcińskiego, który w krótkim czasie położył wielkie zasługi dla zdrojowiska. Budowa kościoła rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym, gdyż już w jesieni i w zimie zwożone będą materyały budowlane na tak zwany „rynek", gdzie stanąć ma kościół. Materyały są już zamówione i ugodzone. Kościół stanie podług planów architekty Jana Zawiejskiego i pod jego kierownictwem będzie zbudowany. P. Zawiejski ofiaruje swoją pracę około wzniesienia tego przybytku Bożego zupełnie bez wynagrodzenia.

(*J*) **Z teatru.** Trzeci gościnny występ pani Adolfiny Zimajer nie ściągnął zbyt wiele osób do teatru. Sala zapełnioną była zaledwie do połowy, co nas tem więcej dziwi, ile że właśnie partya córki pani Angot należy do najlepszych w repertuarze wielce utalentowanej artystki. Pani Zimajer traktuje ją z tą sobie tylko właściwą werwą i życiem, zaprawia naturalnym i niewymuszonym humorem i tak zręcznie umie wyzyskać każdą sytuacyę, że doprawdy niepodobna wyobrazić sobie aby ktoś mógł rolę tę pojąć trafniej i oddać właściwiej. Najcharakterystyczniejszym momentem w partyi Klarety jest naturalnie jej kłótnia z panną Lange. W drugim akcie kłótnia ta jest tylko żartem dwóch przyjaciółek przypominających sobie chwile spędzone razem w pensyonacie, tymczasem w akcie trzecim staje się ona rzeczywistą a wynika z zazdrości o Ange Pitou. Otóż właśnie różnicę tę uwydatnia pani Zimajer znakomicie. Podczas kiedy za pierwszym razem ruchy jej i gesty są umyślnie nieco przesadne i widocznie tylko swawolą spowodowane, w akcie trzecim przesada ta znika, mała osóbka artystki dygocze z gniewu a każdy ruch jej nosi cechy takiej prawdy, jakiej pośród straganów niejednemu zapewne zdarzyło się być świadkiem. Frenetyczne oklaski zniewoliły panią Zimajer do powtórzenia duetu z panią Radwan. Tej ostatniej musimy przyznać, że tym razem dzielnie sekundowała sławnemu gościowi. Pan Recki był trochę sztywnym Ange Pitou, chociaż względnie do swych warunków wokalnych spiewał nieźle. Reszta osób obsadzoną była tak samo jak dawniej. Ile razy słyszeliśmy w lwowskim teatrze „Córkę p. Angot" zawsze gniewało nas opuszczanie trzech bardzo pięknych numerów partytury a mianowicie duetu Larivaudiera z Pomponetem w akcie trzecim, tercetu Klarety, Larivaudiera i Pomponeta oraz bardzo zgrabnego kwintetu w drugim akcie. Ustępy te nie są ani zbyt trudne ani zbyt długie, to też nie pojmujemy dlaczego je zastąpiono wcale nie ciekawą prozą Wystawa tej operetki należy do najmniej starannych ze wszystkich, jakie widzieliśmy w lwowskim teatrze, mimo, że i piękna muzyka i udatne libretto warte były bogatszej wyprawy. Dzisiaj niepodobna naturalnie żądać od dyrekcyi nakładów na rzecz starą i dostatecznie ograną, niemniej jednak każdy przyzna, że spiskowcy w czarnych frakach dzisiejszej mody i stosowanych kapeluszach, bardzo podobni są do kompanii jakiejś *entreprise de pompes funèbres* Również i mundury huzarów występujących w drugim akcie nie są z czasów dyrektoryatu lecz z późniejszych znacznie. To samo dałoby się powiedzieć i o kostiumach kobiecych, nie wyjmując nawet sukni panny Lange z drugiego aktu, która powinna być zrobioną na wzór greckiej tuniki i rozcięta z boku. Fryzura panny Lange powinna być podczesaną i zwiniętą w węzeł na wzór grecki a czoło zdobić musi szeroki diadem. Jak już powiedzieliśmy wyżej, nie podobna wymagać, ażeby dyrekcya każdą przedstawić się mającą starą sztukę na nowo ekwipowała, spodziewamy się jednak, że przy wystawieniu nowości zwracać będzie nieco baczniejszą uwagę na wierność kostiumów. Oprócz kilku drobnych usterek, całość przedstawienia poszła gładko. — W ubiegłą niedzielę przedstawiono po raz pierwszy w tym sezonie Gasparona Wyjazd pp. Bandrowskiego i Floryańskiego pociągnął za sobą zmiany w obsadzie niektórych partyj. I tak hrabiego spiewał tym razem p Recki, a Benozza p. Myszkowski. Pan Myszkowski grał bardzo dobrze i spiewał dokładnie, jedną tylko zrobilibyśmy mu uwagę, że suchego śmiechu nie należy nadużywać do tego stopnia, żeby aż wypełniać nim pauzy w walcu „Mąż panem domu, ach! jak to brzmi".

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 9 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr zachodni, niebo przeważnie czyste, średnia temperatura dnia około 19°C, wilgoć powietrza wzrasta, jednak pogodnie.

= **Zamach samobójczy.** Zofia K., 70-letnia staruszka, zarobnica, targnęła się wczoraj na swe życie, powiesiwszy się w postawie prawie leżącej, na belce nad swem łóżkiem w komórce, pod l. 5 przy ulicy Zamarstynowskiej, lecz została przez swą córkę od śmierci uratowaną. Nieszczęśliwą odstawiono do szpitala. Powodem rozpaczliwego czynu tego były niesnaski domowe w skutek niedostatku.

= **Kradzież.** W Gródku skradziono w tłumie, podczas przybycia Najjaśniejszego Pana, handlarzowi zboża, Dawidowi Umschweifowi, z kieszeni pugilares z kwotą 1.115 zł., mianowicie jeden banknot na 100 zł., pięć po 50 zł., a resztę banknotami po 10 i 5 zł., tudzież z wekslami na 600, 400, 200, 100 i 71 zł., wreszcie z dwoma kwitami po 50 zł., a z czterma po 60 zł. Sprawca tej kradzieży nie został dotąd wyśledzony.

— **Grad.** W gminach powiatu dolińskiego Lisowice, Zaderewacz, Wola zaderewacka, Czołhany, Bełejów i Turza wielka, spadł w dniach 12 i 15 sierpnia grad niezwykłej wielkości i zniszczył wszystkie ziemiopłody jeszcze na pniu. Po przeprowadzonej likwidacyi celem przyznania opustu podatkowego, okazało się, że najwięcej ucierpiały gminy Lisowice, Zaderewacz i Wola zaderewacka, w skutek czego wniosły one prośbę o wyjednanie im bezzwrotnej zapomogi.

— **Z powodu posuchy** w wielkim wodociągu miasta Wiednia, przypływ wody w ciągu jednej doby, z soboty na niedzielę, zmniejszył się o 200.000 wiader i zamiast miliona dawał 800 000 wiader dziennie. Ilość ta zaledwie pokryć może potrzebę stolicy.

— **Pożar** w ostatnich dniach zniszczył w Doroszowie wielkim, pod Kulikowem, w powiecie żółkiewskim, 21 obejść gospodarskich. Stratę oceniono na 12 400 zł., a siedmnastu pogorzelców było ubezpieczonych na 7.300 zł. Jak się z dochodzenia okazało, ogień powstał w stajence gospodarza Wysockiego, z cygareta, które palił tam młody izraelita Zorn. Winnego oddano pod sąd. — Z niewiadomej dotąd przyczyny wybuchł pożar we wsi Dzibułki, tegoż samego powiatu i zniszczył cały dobytek siedmiu gospodarzy, których strata wynosi 9.200 zł Z pogorzelców trzej tylko byli ubezpieczeni. — W Jezierzanach, powiatu borszczowskiego, spłonęły z niezbadanej dotąd przyczyny budynki gospodarcze, dom mieszkalny, zapasy zboża i narzędzia rolnicze. Strata wynosi około 29.000 zł., a tylko w części była ubezpieczoną.

— **Strzał kłusownika.** Komendant bóbreckiego posterunku żandarmskiego, wachmistrz Józef Rotter, pełniąc d. 4 bm. wieczołem służbę w miejscowościach, obok Bóbrki położonych, na drodze z Hryniewa do Wodnik posłyszał strzał w lesie, należącym do dóbr J. E hr. Alfreda Potockiego. W przekonaniu że strzał pochodził od jakiegoś kłusownika, podążył Rotter w kierunku tegoż i skrył się w krzakach, celem schwytania kłusownika. Po chwili padł też z dość znacznej odległości drugi strzał, który ugodził Rottera w średni palec lewej ręki. Jak z towarzyszących okoliczności wnosić można, nie był ten strzał wymierzonym do wachmistrza w celu zbrodniczym, lecz pochodził rzeczywiście od jakiegoś kłusownika i tylko przypadkowo trafił Rottera, ukrytego w krzakach. Przy oględzinach lekarskich sprawdzono, że gruby śrut strzału zgruchotał wachmistrzowi kość wspomnionego palca. Dochodzenie za sprawcą tego czynu jest w toku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 30 z. m. na dworcu kolei Karola Ludwika z poczekalni II klasy, nową czarną torbę podróżną z przyborami do golenia i toaletowemi; tylną część wozu, zielono lakierowanego o żelaznych osiach, wartości 20 zł. — Znaleziono przed tygodniem na ulicy Halickiej, nowy srebrny męski zegarek, remontoir kryty, bez łańcuszka, wartości około 25 zł.; 3 klucze, z których jeden jest większy, a jeden od zamku wertheimowskiego, na ulicy Gródeckiej; pięć sznurków drobnych pospolitych korali i czarną wełnianą parasolkę z zakręconą czarną rączką, na placu targowym w Rynku. — Zakwestyonowano mały pistolecik o mosiężnej rurce. — Krowę rasy tyrolskiej, zbłąkaną i na ulicy Kaźmierzowskiej przytrzymaną oddano do komisaryatu I dzielnicy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie artysta-malarz Jan Kanty Bieszczad, w 66 roku życia; w Wiedniu księżna Krystyna Colloredo-Mannsfeld, wdowa po marszałku polnym księciu Franciszku Gunduccarze Colloredo-Mannsfeld, dama Krzyża gwieździstego i pałacowa, przeżywszy lat 85

— **Ochrona własności literackiej.** Z Berna szwajcarskiego donosi depesza d. 7 bm., że na międzynarodowej konferencyi w sprawie unii dla ochrony własności artystycznej i literackiej, oświadczyły się z gotowością przystąpienia do tej unii państwa: Szwajcarya, Niemcy, Francya, Włochy, Hiszpania, Belgia, W. Brytania ze wszystkiemi swojemi koloniami, Haiti, Liberia i Tunis, które to kraje reprezentują 500 milionową ludność. W dniu dzisiejszym nastąpić miało podpisanie odnośnych układów. Inne państwa, jak Austro-Węgry, Holandya, Szwecya i Norwegia, Dania, oraz Stany Zjednoczone zapewne później przystąpią do unii.

— **Cesarzowa Eugenia** po miesięcznym pobycie u królowej Wiktoryi w Osborne, przybyła znów do Farnborough, gdzie chwilowo bawi u niej książę Mouchy z żoną, książę Joachim Murat i księżna Eugenia Murat. Była władczyni Francyi kieruje budową kaplicy, która będzie grobowcem jej męża i syna. Do czasu ukończenia kaplicy cesarzowa jeździ co niedzielę z Farnborough do obozu w Aldershot na mszę, odprawianą tamże dla żołnierzy katolickich. Gdy cesarzowa kroczy przez obóz, wszyscy żołnierze prezentują przed nią broń tak, jak gdyby Eugenia władała jeszcze tronem. Przed kilku dniami zwiedzała kolonialną wystawę, gdzie przyjmował ją zięć królowej Wiktoryi, margrabia de Lorne, były gubernator Kanady, a kapele wojskowe grały na jej cześć aryę „królowej Hortensyi." W ostatnim numerze *Ladies' Pictorial* korespondent paryski powtarza, oddawna już kursującą pogłoskę, według której cesarzowa Eugenia większą część znacznego majątku swego zapisała jakoby księżnie Beatryczy Battenberg, najmłodszej córce królowej angielskiej, niegdyś zaręczonej prawie z zabitym w Zululandzie księciem. Nadto korespondent dodaje, iż cesarzowa zniosła znaczną liczbę pensyi, wypłacanych sprzymierzeńcom swoim w Paryżu. Przed kilku laty jeszcze można było zawsze prawie spotkać na poczcie kogoś odbierającego pieniądze za przekazem z Chislehurst; zapomogi te były tak licznemi, że cesarzowa używała drukowanych formularzy. Widocznie jednak cesarzowa, widząc że sprawa bonapartystów we Francyi nie ma już wcale prawie widoków powodzenia, zmniejszyła znacznie listę swojej „tajnej służby." Tyle korespondent paryski wspomnianego pisma.

— **Spirytystka angielska,** niejaka pani Slade, wierząca podobno szczerze w możność utrzymywania ścisłego stosunku z duchami i wiarę tę stwierdzająca szeregiem doświadczeń spirytystycznych zapowiada przyjazd swój do Warszawy. Spirytystka wtajemnicza podobno tych, którzy uwierzą w jej teoryę, w sposoby zawarcia „znajomości" ze światem zaziemskiem. Niestety, spirytystka każe sobie dobrze płacić za swoje produkcye, produkuje się zaś zwykle na jeden raz tylko wobec 50 osób (czy duchy określiły tę cyfrę?), pobierając od każdej z tych osób aż po 5 rubli opłaty. Pełnomocnik spirytystki bawi obecnie w Warszawie i szuka odpowiedniego lokalu dla zapowiadanych „seansów".

— **Wyścigi w Moskwie.** Według otrzymanych w Warszawie telegramów z toru na Chodyńskiem polu, w dwóch biegach konie polskich hodowców odniosły poważniejsze zwycięztwa Nagrodę „Gizo", 1.500 rs. wzięła klacz „Wystawa" hr. Augusta Potockiego; drugim był „Chorąży Świnka" p. L. Grabowskiego, trzecim „Hajdamaka" hr. L. Krasińskiego. Nagrodę 2 000 rs. zwaną „stołypińską" wygrała „Arkonia" p. Ursyn-Niemcewicza, drugim był „Adonis" ks. Chiłkowej, a dopiero ostatnim zwycięzki dotąd „Baronet" hr. L. Krasińskiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 9 września 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·20, żyto 5 90 do 6·25, jęczmień 6·— do 7·50, owies 4·75 do 5·20, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak now. 9.— do 9·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 44·— do 48·—, koniczyna biała 45 — do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·70 do 8·35, żyto 5·75 do 6·20 jęczmień browarny 6·50 do 7·25, owies 4·75 do 5·—, groch 6 do 9·50, wyka — do —·—, rzepak n. 9·— do —·— lnianka —.— do —.—, koniczyna czerwona 43·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·60 do 8·15 żyto 5·60 do 6·—, jęczmień 5·50 do 6·50, owies —·— do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·90 do 9.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40 — do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·65, żyto 6·50 do —·—, jęczmień 6·— do 7·50, owies —·— do —·—, groch 6·— do 10·—, wyka —.— do —·—, rzepak n. 9 — do 9.25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 49·50, koniczyna biała 47·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 8·— do 8·25, żyto 5·60 do 5·75, jęczmień 5·40 do 6·50, owies 4·50 do 4·75, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·— do 9·20, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 48·—, koniczyna biała 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie. Nowy chmiel od 45·— do 65·— zł. za 56 kilo.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Piszą do *Politische Correspondenz* ze Lwowa: Najjaśniejszy Pan, przyjmując dnia 6 b. m. prezydenta Izby deputowanych, dr. Smolkę rozmawiał z nim o programie prac najbliższej sesyi parlamentarnej, specyalnie zaś o kwestyi ugodowej. Monarcha dał do zrozumienia, iż zwołanie Rady państwa nastąpi dopiero po 20 września.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie podnoszą, iż pomimo, że podróż Najj. Pana do Galicyi została poświęconą wyłącznie sprawom wojskowym, i odpowiednio do tego został też ułożonym program pobytu Monarchy, ludność Galicyi skorzystała z radosnej sposobności, aby złożyć Jego Ces. Mości swoje wiernopoddańcze uczucia, a wszystkie warstwy ludności idą z sobą w zawody w zamanifestowaniu miłości i najgłębszej czci dla Najw. Domu panującego.

Czernowitzer Zeitung pisze: Pan Minister rolnictwa, hrabia Falkenhayn, przybędzie w sobotę do Czerniowiec, a w niedzielę zwiedzi wystawę krajową.

Na część księcia Cambridge odbył się w poniedziałek w ambasadzie angielskiej obiad galowy, w którym wzięli udział pan Minister spraw zagranicznych, hrabia Kalnocky, ambasador włoski, hrabia Nigra, nadworny marszałek hrabia Szecsen, osoby świty księcia, i wielu innych dostojników. W ciągu poniedziałku i dnia następnego zwiedzał książę osobliwości rezydencyi i był także w Schönbrunnie

Wszyscy oficerowie zagraniczni, którzy zjechali się w Wiedniu, zkąd wyruszyli wczoraj o godzinie 9 wieczór osobnym pociągiem na manewra do Galicyi, zostali na koszt Naj. Dworu rozkwaterowani w *Hôtel Imperial*. Do służby honorowej przy boku księcia Cambridge został wyznaczony generał-major Löhneysen, dla podejmowania zaś innych oficerów zagranicznych wyznaczono podpułkownika hrabiego Rosenberga i kapitana Csanady'ego.

Donoszą z Serajewa: Przebieg uroczystości urządzonych z okazyi 50-letniego jubileuszu służbowego naczelnika krajów okupowanych i komendanta XV korpusu, barona Appla, był ze wszech miar wspaniały. W bankiecie wzięło udział przeszło 400 osób. Pierwszy toast wzniósł wśród pełnych zapału okrzyków baron Appel na cześć Najj. Pana. Innemi toastami uczczono dostojnego jubilata, dalej barona Nikolicza, metropolitę mostarskiego, i austro-węgierską armię.

Pol. Corr. dowiaduje się, iż prezydent Izby deputowanych, dr. Smolka, ułożył już porządek dzienny pierwszego posiedzenia Izby, na którem będą przedsięwzięte przeważnie pierwsze czytania wniosków poselskich. Oprócz tego znajduje się na porządku dziennym weryfikacyą zakwestyonowanych wyborów.

Według informacyi *Presse*, rokowania pomiędzy oboma Rządami w sprawie zmian w taryfie cłowej będą prowadzone na razie w drodze korespondencyi. Już w ciągu przyszłego tygodnia odpowie rząd węgierski na notę, w której Rząd austryacki zawiadomił go o zmianach poczynionych w taryfie cłowej.

Telegrafują z Ischl: Hr. Henryk Clam-Martinitz konferował d. 6 b. m. z p. Ministrem skarbu dr. Dunajewskim i nazajutrz wyjechał do Wiednia.

Dzienniki praskie donoszą, iż z wielu stron starają się wpłynąć na księcia Alfreda Liechtensteina, aby pozostał i nadal czynnym w życiu parlamentarnem i zatrzymał przynajmniej mandat do Rady państwa. Przedewszystkiem prawica uczułaby dotkliwie ubytek tak znakomitego talentu parlamentarnego i tak wybitnej a wpływowej siły.

Do *Polit. Corr.* piszą iż wskutek wzmagającego się ciągle wychodztwa żydów rumuńskich, którzy udają się do Ameryki przeważnie przez Bukowinę i Galicyę, rządy krajowe obu tych prowincyj widziały się zniewolone przedsięwziąć odpowiednie zarządzenia przeciw ewentualności osiedlania się osób tej kategoryi, pozbawionych środków utrzymania.

Berliński dziennik urzędowy ogłosił patent cesarski, zwołujący na 16 b. m. nadzwyczajną sesyę parlamentu niemieckiego. W mowie zagajającej tę sesyę — jak donosi stanowczo *Schles. Ztg.* — zostaną poruszane także stosunki Niemiec do Mocarstw zagranicznych.

Ambasadorem francuskim w Berlinie ma zostać Cambou, dotychczasowy generalny rezydent w Tunisie.

Według relacyi z Poznania, wkrótce zostanie ogłoszoną nominacya ks. kanonika Korytkowskiego w Gnieźnie na biskupa sufragana archidyecezyi poznańskiej.

Piszą z Petersburga do *Pol. Corr.*: Publiczność tutejsza, oraz cała prasa powitały z największem zadowoleniem telegram cara do ks. Aleksandra.

Widzą one w nim pierwszy promień, który rozświecił niepewność tak co do spraw bułgarskich, jak i intencyi rządu cesarkiego. Nikt tu niewątpi, że ks. Aleksander ma szczerą intencyę abdykowania.

Wiedeński *Fremdenblatt* zamieszcza następujący komunikat: Wobec doniesienia jednego ze specyalnych korespondentów z Sofii, wedle którego przedstawiciele Austro-Węgier i Niemiec mieli wręczyć ks. Aleksandrowi notę, w której oba Mocarstwa zaprotestowały rzekomo z góry przeciw wszelkim egzekucyom spiskowców i rokoszan, możemy oświadczyć na podstawie najzupełniej wiarogodnych informacyi, iż wiadomość powyższa jest zupełnie bezpodstawną. Ani nie wniesiono protestu, ani doręczono jakiejkolwiek noty. Natomiast prawdą jest, iż przedstawiciele środkowo-europejskich Mocarstw, zwłaszcza przedstawiciel Austro-Węgier, w obec zarządzonych przez Mutkarowa aresztowań na wielkie rozmiary i wywołanego ztąd wzburzenia, doradzali poufnie i w formie przyjacielskiej Mutkarowi i ks. Aleksandrowi aby w tak krytycznej chwili, chociaż jak największa surowość byłaby usprawiedliwioną, zechcieli powodować się rozsądkiem i umiarkowaniem i powstrzymali się od wszelkich pospiesznych decyzyj i kompromitujących gwałtownych zarządzeń, które mogłyby działać kompromitująco i być fatalnemi w dalszych następstwach.

Dzienniki paryskie donoszą, że na ambasadora francuskiego w Berlinie został upatrzony jeden z dyplomatów, którego nazwiska nie wymieniają i który dotychczas stanowiska poselskiego nie zajmował. Z powodu, jak dodają, że umiał z niemieckimi reprezentantami w Paryżu utrzymywać zawsze stosunki, ma być uważany za najodpowiedniejszego na stanowisko ambasadora w Berlinie. Kwestya wszakże obsadzenia stanowiska poselskiego ma być rozstrzygnięta dopiero na dzisiejszem posiedzeniu rady ministeryalnej w Paryżu.

Paryska depesza *Koln. Ztg.* donosi, że p. Freycinet otrzymał we wtorek od nuncyusza papieskiego zapewnienie, iż Papież, życząc sobie uniknąć zerwania stosunków, przyjął francuskie propozycye jako środek porozumienia i czeka na wynik rozpatrzenia całej sprawy nuncyatury w Chinach przez pełnomocników Watykanu i republiki. W Chinach pozostaną tymczasem stosunki pomiędzy Francyą a Kuryą bez żadnej zmiany, jakiemi były dotychczas. Rokowania rozpoczęte będą później po dokonaniu prac przygotowawczych.

Na wniosek A. Prousta, byłego ministra, postanowił rząd republikański wysłać do każdej większej stolicy w Europie pełnomocnika, który będzie urzędowym reprezentantem interesów przemysłowych i handlowych Francyi.

Usiłowania kilku członków obozu monarchicznego, ażeby monarchistom zapewnić wpływ na tok i rozwój spraw krajowych, rozbiły się o opór większości. Wielu stawiło republikanom warunki nie do przyjęcia, a inni wprost nie chcieli przystąpić dla tego, że stronnictwo nowe nosiłoby nazwę stronnictwa umiarkowanego republikańskiego. Nie powiodło się także bonapartystom skłonić do kompromisu Orleanów.

W Paryżu otrzymano z Konstantynopola następującą depeszę: Porta wysłała w poniedziałek notę do Mocarstw, w której domaga się natarczywie opinii Mocarstw w kwestyi bułgarskiej. Noty tej nie otrzymał jeszcze rząd republiki, który postanowił w porozumieniu z Mocarstwami zastanowić się, w jakim kierunku żądaniu Turcyi uczynić można zadość. W dyplomatycznych kołach francuskich zapewniają, że koła rossyjskie zaniepokojone zostały najświeższą notą turecką.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Londynu: Gabinet angielski wystosował do swoich reprezentantów przy Mocarstwach, które podpisały traktat berliński, okólnik w sprawie bułgarskiej. Gabinet St. James poczytuje za najlepszą i najpewniejszą podstawę do rozwiązania trudności w Bułgaryi i Rumelii, ścisłe trzymanie się traktatu berlińskiego. Zarazem daje gabinet wyraz swemu przekonaniu w tym duchu, że pewna zmiana organicznego statutu Rumelii wchodniej, stosownie do życzenia narodu bułgarskiego, nie miałaby znaczenia zamachu na traktat berliński. W końcu zaleca okólnik przyspieszyć rokowania turecko-bułgarskie w celu dokonania zmian odnośnych.

W Izbie gmin parlamentu angielskiego, na dalsze interpelacye w sprawie bułgarskiej, odpowiedział podsekretarz stanu Fergusson: Rząd nie posiada żadnych wiadomości o rzekomo zamierzonym podziale południowego wschodu Europy przez trzy Mocarstwa środkowej Europy. Rossyjska okupacya Bułgaryi albo administracya jej przez gubernatora rossyjskiego jest hipotezą, opierającą się na akcyi odosobnionej mocarstwa, której zatem rząd nie może poczytywać za prawdopodobną.

Według depeszy z Londynu do monachijskiej *Allgemeine Ztg.* posłowie Niemiec i Turcyi, jakoteż reprezentanci Włoch, Francyi i Austryi, odbyli w dniu 7 b. m. dłuższą konferencyę z angielskim ministrem spraw zagranicznych lordem Iddesleigh, który następnie konferował z lordem Salisbury.

Z depesz innych dzienników wynika, że przedmiotem konferencyi była sprawa bułgarska. Do *N. fr. Presse* donoszą w depeszy telegraficznej: Gabinet angielski ogranicza na razie swoją akcyę na okólniku, który już został wysłany i zastrzegał, iż Anglia trzyma się ściśle traktatu berlińskiego. Ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z prezesem gabinetu, postanowiło zaczekać na stanowczy krok sułtana, jako zwierzchnika. Wiedzą tu zaś na podstawie niewątpliwych wskazówek, że sułtan w przeciągu kilku dni przedsięweźmie taki krok stanowczy, który będzie o wiele więcej zbliżony do zapatrywań angielskich, niż rossyjskich na kwestyę bułgarską. Dopiero po wystąpieniu Turcyi, ma Anglia rozpocząć politykę czynną w sprawie wschodniej.

Toż samo prawie zapowiada organ Salisbury'ego *Morning Post*, która pisze: „Anglia będzie miała wkrótce sposobność przekonać dyplomacyę rossyjską, że jeżeli akcya jej na Bałkanie opiera się na przypuszczeniu, iż Anglii to wcale nie obchodzi, czy Bułgarya będzie samoistną, czyli też ma służyć za most dla marszu wojsk rossyjskich do Konstantynopola — to gabinet petersburski zrobił rachunek samowolny. Nie los Bułgaryi, ale tryumf polityki rossyjskiej dotyka Anglię zarówno jako wielkie Mocarstwo mahometańskie, jakoteż europejskie. Anglia nie zrezygnowała ze swojej tradycyjnej polityki względem Turcyi. Anglia musi być gotową do ofiar, jeżeli nie chce poświęcić swego stanowiska. Rossya nie powinna wyciągać przedwczesnych konsekwencyj, które są sprzeczne z tradycyjną polityką Anglii i interesami cywilizowanego świata".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 września. Na wczorajszem posiedzeniu synodu starokatolików uchwalono załatwić kwestyę biskupstw w przeciągu roku, i przystąpić na najbliższem zebraniu do wyboru biskupa.

Wiedeń, 9 września. Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu: Tutejsza dyplomatyczna misya angielska wyniesioną została do rzędu poselstwa. Dotychczasowy minister rezydent Wyndham mianowany został posłem.

Berlin, 9 września. (*Tel. pr.*) Według *Voss. Ztg.* stara się Rossya u Porty, aby na jej rzecz odstąpiono zwierzchnictwo nad Bułgaryą.

Berlin, 9 września. *Nordd. All. Ztg.* zaprzecza, jakoby ks. Bismarck zapadł znowu na dawne cierpienia nerwowe, przyznaje jednak, iż książę w powrocie z Gastein nabawił się irrytacyi muskułów; dolegliwości te jednak nie dają absolutnie powodu do zaniepokojenia.

Petersburg, 9 września. Minister Giers wraz z kilkoma dostojnikami, między którymi znajduje się także ks. Oboleński, opuści dziś po południu Petersburg, i uda się do głównej kwatery carskiej.

Paryż, 9 września. Według depeszy z Saigonu, niepokoje w Annamie całkowicie ustały.

Londyn, 9 września. W Izbie gmin wśród rozpraw nad budżetem wojennym oświadczył się minister wojny za ustanowieniem komisyi, któraby zbadała stan dział i materyałów wojennych, dostarczonych w ciągu ostatnich 5 lat. Bill w sprawie śledztwa rozruchów w Belfaście został przyjęty.

Londyn, 9 września. *Standard* pisze: Interes ks. Aleksandra jest zarazem interesem każdego z osobna Mocarstwa, które jest przeciwne rossyjskiemu panowaniu w Konstntyropolu i jakkolwiek przebieg procesu dyplomatycznego w sprawie tej może być bardzo powolny, ks. Aleksander może liczyć na to, iż gdyby się zdecydował podzielać losy swojego ludu, nie będzie ograniczonym w walce wyłącznie na własne źródła pomocnicze.

New-York, 9 września. Ogólna liczba zabitych skutkiem trzęsienia ziemi w Charleston wynosi 96 osób.

Londyn, 9go września. *Morning Post* ponownie domaga się, aby Anglia prowadziła silną politykę wschodnią i podnosi konieczność obrony Indyj na półwyspie Bałkańskim i morzu Czarnem. Wyjazd księcia Aleksandra z Bułgaryi, oddaje znowu kraj ten w zbiorową opiekę traktatem berlińskim oznaczoną.

Times wyraża obawę, iż w razie, gdyby „Sobranje" wybrało ponownie ks. Aleksandra, Rossya nie będzie mogła długo dotrzymać swego przyrzezenia, iż wstrzyma się od okupacyi Bułgaryi.

Standard sądzi, iż krótki lecz pełen sławy przebieg panowania ks. Aleksandra nie został zamknięty w sposób niegodny. Gdyby Rossya nie nosiła się z planem nowej i stanowczej zdrady, wolności Bułgaryi nie groziłoby żadne niebezpieczeństwo. Lecz któż może wierzyć carowi? Abdykacya ks. Aleksandra nakłada na Europę zobowiązania, których ona nie może ignorować.

Manewra korpusów w Galicyi.

Bieńkowa Wisznia, 8 września. Pierwsza dywizya kawaleryi zamierzała wczoraj dotrzeć z Kupnowic do położonych na wschód Rudek, i ewentualnie odeprzeć 11 dywizyę kawaleryi, celem zajęcia stanowisk w wąwozach po drugiej stronie Rudek, i w ten sposób manewrując, zapewnić korpusowi I odcięcie Wiszenki od Wiszni. Natomiast postanowiła 11 dywizya kawaleryi w ten sposób posuwać się przeciw pierwszej dywizyi kawaleryi, aby, gdy to będzie możliwem, odeprzeć ją od korpusu I w kierunku północnym. Po półtoragodzinnym pochodzie nastąpiło starcie pomiędzy Hoszanami i Kupnowicami. Obie dywizye ruszyły następnie w pochód, mianowicie pierwsza dywizya kawaleryi z dwoma pułkami piechoty, 11 dywizya kawaleryi z czterema pułkami i artyleryą posuwającą się po stronie południowej. Gdy jeden pułk wysunął się nieco w kierunku północnym, lewe skrzydło 11 dywizyi kawaleryi uderzyła na ten pułk, któremu sędzia polubowny dał rozkaz cofnięcia się. Natomiast 11ta dywizya kawalaryi popchnęła na południowem cztery pułki do ataku przeciw prawemu skrzydłu pierwszej dywizyi kawaleryi, która nie mogła się w porę rozwinąć. Sędzia polubowny zarządził odwrót pierwszej dewizyi kawaleryi.

Cwiczenia na których był obe-

cnym Najj. Pan ukończyły się około godziny pół do 11, gdyż o tej porze II dywizya kawaleryi zaniechała ścigania. Obie strony udały się następnie na leże nocne.

Gródek, 9 września. O godzinie 2 m. 20 przybył osobnym pociągiem Jego Ces. i Król. Wys. Najd. Arcyksiążę Rudolf, książę Cambridge i JE. p. Minister hr. Kalnoky. Na peronie czekali JE. p. Namiestnik, hr. Dzieduszycki starosta, furyer dworski Rock w zastępstwie Branka, książę Lamoral Thurn Taxis, Klaudy, Sochor, Sladkowsky, inspektor Elsner, starsi inżynierowie: Gassner, Langer, podpułkownik żandarmeryi Appel. — Pierwszy z wagonu wysiadł Najdost. Cesarzewicz Rudolf, za nim książę Cambridge wsparty o laskę. Jego Ces. i Król. Wysokość Najdost. Arcyksiążę Rudolf rozmawiał dłuższy czas z JE. Namiestnikiem i Taxisem. Namiestnik przedstawił Najd. Cesarzewiczowi Appela i hr. Dzieduszyckiego, gdy Najd. Cesarzewicz Rudolf z księciem Cambridgem weszli do wspaniale udekorowanego salonu, wysiedli z wagonów zagraniczni oficerowie, których nazwiska podane w spisie osób zaproszonych na dzisiejszy obiad. Najdost. Cesarzewicz Rudolf wsiadł do jednego powozu z księciem Cambridgem i odjechał do Lubienia, po nich długi szereg powozów z oficerami zagranicznymi. W chwili pojawienia się Najd. Cesarzewicza Rudolfa przed dworcem licznie zebrana publiczność wzniosła entuzyastyczne okrzyki.

Abdykacya ks Aleksandra.

Sofia, 8 września. Wczoraj przed południem przyjmował książę Aleksander ciało dyplomatyczne, podziękował mu za moralne poparcie, oraz za rady udzielane w trudnych terminach. Książę podniósł, iż protokół konstantynopolitański jest jednym z głównych powodów jego abdykacyi, albowiem protokół ten zezwolił na to, aby książę był po prostu funkcyonaryuszem rossyjskim. Książę oświadczywszy, iż pragnął opuścić kraj otwarcie, z wolną i nie przymuszoną wolą, niechcąc być traktowanym jakby złoczyńca, mówił ponownie o trudnościach rządzenia wśród obecnych stosunków, wyraził życzenie, aby Bułgarya otrzymała panującego, któryby zarówno jak on był jej oddanym i wypowiedział nadzieję, iż usiłowania w tym kierunku zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Książę Aleksander wydał następującą proklamacyę:

„Przekonawszy się o smutnej prawdzie, iż nasz wyjazd ułatwi przywrócenie dotychczasowych stosunków pomiędzy Bułgaryą i rossyjskim oswobodzicielem i otrzymawszy ze strony rządu cara Wszech Rossyi przyrzeczenie, iż niezawisłość, wolność i prawa naszego państwa pozostaną nietknięte i nikt nie będzie mięszał się do jego spraw wewnętrznych, oświadczam wielce ukochanemu ludowi, iż pragnąc dowieść wszystkim, jak drogie są nam interesa naszej ojczyzny i że dla zapewnienia jej niezawisłości, gotowi jesteśmy do każdej ofiary, nawet takiej, która droższą jest niż życie, niemniej wyrażając nasze szczere podziękowanie za uległość i przywiązanie, jakie okazywał nam lud tak w szczęśliwych jak smutnych dniach, jakie przechodziła Bułgarya i tron nasz od czasu mojego tutaj przybycia, opuszczamy tron nasz i księstwo, a przyrzekając, iż nie przestaniemy aż do ostatnich dni naszego żywota, błagać Boga, aby utrzymywał i pomagał Bułgaryi, uczynił ją silną, szczęśliwą i niepodległą, mianujemy regentami Stambułowa, Karawełowa i Mutkarowa.

Rozkazujemy wszystkim obywatelom bułgarskim, aby byli posłuszni poleceniom i rozkazom jakie wyda mianowana regencya dla utrzymania w kraju spokoju i zapobieżenia temu wszystkiemu, coby mogło jeszcze bardziej zawikłać i bez tego trudne położenie ojczyzny.

Niechaj Bóg strzeże i ochrania Bułgaryę!

Dan w rezydencyi naszej Sofii dnia 26 sierpnia (st. stylu) Aleksander.

Wielkie tłumy ludu stoją przed pałacem książęcym. Wojska załogi miejscowej tworzą szpaler w mieście i na dziedzińcu pałacowym. Oficerowie ustawili się naprzeciw pałacu.

O godzinie 4 po południu ukazał się książę w przedsionku pałacu, gdzie zgromadzili się różni dygnitarze i przedniejsze osobistości. Książę miał do nich mowę pożegnalną. Wielu z obecnych nie mogło wstrzymać się od łez.

Księciu towarzyszyli konsulowie zagraniczni, pomiędzy tymi konsul rossyjski. Książę przystąpił do grupy oficerów i pozdrowił ich. Przy tem pożegnaniu nie było żadnych demonstracyj. Książę wsiadł następnie wraz ze Stambułowem do pierwszego pojazdu, a w następnych zajęli miejsca członkowie regencyi, ministrowie i inne znakomitsze osobistości.

W czasie wyjazdu z pałacu i przejazdu przez miasto tłumy ludności wydawały entuzyastyczne okrzyki na cześć ks. Aleksandra, który przez cały czas stał w powozie z odkrytą głową.

Książę miał przybyć dzisiaj po południu do Lom-Palanki.

Konstantynopol 9 września. Okólnik Porty, omawia ostatnie wypadki w Bułgaryi i żąda ażeby Mocarstwa wobec zamiaru ustąpienia księcia Aleksandra poczyniły odpowiednie kroki, celem zapobieżenia obcej interwencyi w Bułgaryi.

Lom-Palanka, 8go września. Wieczorem mniej więcej w 20-kilometrowem oddaleniu od Sofii, zatrzymał się pochód książęcy i tu odbyło się ostatnie pożegnanie z osobami towarzyszącemi księciu, pomiędzy którymi znajdowało się weile dam. Jeden z deputowanych miał do księcia krótką przemowę, którą zakończył okrzykiem: „Do widzenia!" Pułkownik Muktarow i Geszow powrócili następnie do Sofii, aby w nieobecności innych ministrów, sprawować rządy księstwa. Pochód ruszył następnie w dalszą drogę. Za pojazdem, w którym zajął miejsce książę i Stambułów, posuwał się oddział kawaleryi. W innych dziesięciu powozach znajdowali się: książę Franciszek Józef, marszałek nadworny Riedesel, Nikołajew, Panica, Karawełow Radosławow i adjutanci księcia. Jechano przez całą noc, przyczem nie zaszedł żaden nadzwyczajny wypadek. Ze świtem przybył pochód do pewnej wsi, której ludność wyruszyła naprzeciw księcia i wydawała na cześć jego okrzyki. Dzieci słały kwiaty pod stopy księcia. Na kilka kilometrów przed Lom-Palanką oczekiwali na księcia prefekt Borkowski i komendant brygady Łobański. Książę przybył do miasta w godzinie południowej, i został powitany przez władze i tłumy publiczności okrzykiem: Hurra!

Kompania pułku Widdyńskiego z muzyką oddawała księciu honory wojskowe Książę przemówił w te słowa do żołnierzy: „Dziękuję wam za waszą miłość i przywiązanie do ojczyzny. Chociaż jestem zmuszony wyjechać, pozostanę na zawsze duchem w Bułgaryi, i gdyby okazała się potrzeba, zawsze jak każdy inny Bułgar będę gotów stanąć w obronie ojczyzny". Były to ostatnie słowa, jakie książę skierował do armii bułgarskiej.

Książę udał się następnie przystrojonemi ulicami do portu, gdzie wsiadł na okręt i odpłynął o godzinie 2-giej.

Widdyń, 9 września. W czasie dalszej podróży do Widdynia na austryacko-węgierskim okręcie *„Slava"*, odbył się obiad, w którym wzięły udział osoby świty książęcej, ministrowie, oraz regenci Karawełow i Stambułów. O godzinie w pół do 5tej zawinął okręt do portu widdyńskiego.

Petersburg, 9 września. (*Tel. pr.*) *Petersb. Ztg.* żąda wcielenia Bułgaryi do Rossyi, i mniema, iż Austrya zgodziłaby się na to. Protest Anglii nie zostałby uwzględniony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 września 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 26·50 Węg. akcye kredyt. 288·—, Akcye anglo-austr. 112·25, Akcye banku Union 71·75, Akcye kolei Karola Ludwika 195·50, Akcye kolei północnej 227·50 Akcye kolei południowej 102 50, Akcye kolei Alföld 190.75 Akcye kolei Elżbiety 227·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·50 Wiedeńskie losy 125·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy 127·10, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 107·50, Akcye związkowego banku 102·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·21·65, Węgierskie losy 120·75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, Akcye tytoniowe 56·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 215·25. — Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 7 września 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 27·75 do 28— złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —·— spirytus ·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 8·76 do 8·78 zł., rzepak (sierpień-wrzesień ——, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (wrzesień) 153·50 do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 39·60 rzepakowy olej —·—, Paryż: mąki 51 kilogr. 49·60 fr., olej rzepakowy —·— . fr. spirytus —·—, fr.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 września 1886

	płacą waluta	żądają austr
	zł	
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194 50	198 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	2·6 —	229 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278 —	283 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101 65	102 65
„ „ „ 4 prc. w. a.	96 10	97 10
„ „ „ 5 prc. okresowe	101 65	102 65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	93 50	94 75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	96 —	97 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 75	103 75
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 90	100 90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102 50	103 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	54 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	—	50 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104 70	105 70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99 75	100 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 50	104 75
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	95 50	96 50
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 50
„ „ Stanisławowa	27 50	31 —
6. Monety		
Dukat holenderski	5 86	5 96
Dukat cesarski	5 89	5 99
Napoleondor	9 94	10 04
Półimperyał	10 30	10 40
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 $20^1/_2$	1 $22^1/_2$
100 marek niemieckich	61 50	62 15
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 6 września 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.85	85.—
luty-sierpień	84.90	85.05
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.40	85.55
kwiecień-październik	85·40	85.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.50	133 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.50	141
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.25	140.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169 25	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	161.—	161.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.10	102 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	118.35	118 55

2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.—	105.70
Galicyi	105.—	105.50
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.25	105.75
Węgier	105.25	105.75

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.80	112.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	279.70	279.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	540.—	545.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	215.25	215.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	863·—	864. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	385.—	387.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	345.40	245.80
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2273	2278
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.40	194 80
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	227.—	227.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	2·8 40	2·8 60
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	106.—	1·6 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176 90	177.30

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.75	101.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.70	102 20
„ „ „ „ po 5 prc w 37 latach zwrotne	101.75	102 20
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	—.—	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.60	100 80
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.80	102.10

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102. -	102 40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.50	99.20
„ „ po 100 zł. w. a.	116.—	116·50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.30	83.70
z r. 1884	93.50	93.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.25	101·75

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178·—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.75	119 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24 —	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18·50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45 —	45 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	44 —	44 25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 65	14 95
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9 65	9.95
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 60	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	57 50	58 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	56 50	57.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30 —	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34. —	34.50
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	44 —	45 —

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 20	126.50
Paryż za 100 fr.	49.87 —	49.95.50

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.98.—
„ pełnej wagi	5.95.—	5.97 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.99.—	10.— —
Rossyjski imperyał	10.31.—	10.33 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 7 września 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	75
„ „ „ w srebrze	85	30
Renta w złocie	118	50
5 prc. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	863	-
„ „ kredytowego	278	10
Londyn	126	05
Srebro		
Napoleondor	9	$98^1/_2$
Dukąt cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	61	$72^1/_2$

L. 14819 (6405 2—3)

Sprostowanie.

Umieszczony w nr. 195, 196, 197 z bieżącego roku „Gazety lwowskiej" tutejszy edykt z dnia 29 czerwca 1886 l. 10345 prostuje się o tyle, że sprzedać się mająca realność stanowi własność nie „Jana i Michała Astwanów" lecz „Jana i Michała Astmanów".

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II.

Lwów, 3 września 1886.

L. 5288. (6397 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi 400 zł. w. a. z pn. przeciw Chaimowi Stemfelsenowi wywalczonej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 września, 28 października i 30 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności pod lk. 377¼ w Sniatynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 1840 zł.

Wadyum 184 zł.

W razie gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzedaje się ją na trzecim terminie licytacyjnym i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Sniatyn, dnia 8 lipca 1886.

L. 4109 (6392 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce Adamowi Gutterwillowi o zapłacenie 393 zł. 75 ct. w. a. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. we Ernsdorfie położonego wyk. hip. l. 161 objętego dłużnika własnego, w dwóch na dzień 27 września, 27 października 1886 o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2544 zł. poręczne 254 zł. 40 ct., że gospodarstwo powyższe w tych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane zostanie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 28 czerwca 1886.

L. 96 (6369 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 28 września i 27 października 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 grudnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności 111 według wyk. hip. 186 gminy Chłopówka, Józefa Mazur własnej, na rzecz zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 14 rat po 24 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 26 marca 1886.

L. 496 (6308 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jakóbowi Swierczkowi. celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 12 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 66 w Męcinie wyk. hip. l. 88 objętej Jakóba Swierczka własnej, pod następującemi warunkami a mianowicie w trzech terminach a to 27 września, 25 października i 29 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Bogdaniego w Limanowy.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, 24 lipca 1886.

L. 5220 (6400 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 10 września i 11 października 1886 za lub powyżej ceny szacunkowej licytacya parceli gruntowej 804[illegible] mierzącej wraz z domem pod Nk. 436 do realności Nr. 98 w Bolechowie należącej wedle dom. tom. I. pag. 552 n. 10 haer. Dawida i Reisli małż. Landesów własnej, na rzecz Jakóba Karola i spadkobierców Markusa Streifera pto 1020 zł.

Cena wywołania 1448 złr.

Wadyum 144 złr. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Janiszewskiego w Bolechowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 18 października 1886 o godz. 9 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, 17 lipca 1886.

L. 2625 (6309 2—3)

W dniach 23 września, 28 października i 18 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tut. sąd. zabudowaniu na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 130 zł. z pn. publiczna sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 25/264 w Zarzeczu położonej dłużnika Nykoły Dutczyn własnej z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 16 czerwca 1886.

L. 2937. (6310 2—3)

W dniach 23 września, 28 października i 18 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądowym zabudowaniu na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 122 zł. 36 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 4 sub. 11 w Markowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców Michała Hawrysz i Dmytra Hawrysz własnej z tem, że realność ta na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, 16 czerwca 1886.

L. 55123. (6378 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Dniestrze pod Dobrowlanami w latach 1886 i 1887 wykonać się mających, odbędzie się w c. k. Starostwie w Zaleszczykach 27 września 1886 publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 10.998 zł. 92 ct.

Oferty należycie ułożone, w wadyum 5pr. ceny fiskalnej zaopatrzone, należy wnieść najdalej do godziny 12 w południe w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także plany i warunki budowy mogą być przejrzane.

Oferty nie ułożone podług przepisu nie będą uwzględnione, a oferty wniesione po terminie powyższym nie zostaną wcale otwarte.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 28 sierpnia 1886.

L. 5269 (6321 2—3)

W c. k. sądzie powiat. w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Teofila Zurakowskiego w kwocie 300 zł. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 200 w Kałuszu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Kornela i Pawliny Sołtyskiewicz należącej, w dniu 23 września, 22 października i 23 listopada 1886, o 9 rano z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową 1650 zł. 60 ct. lub wyżej, zaś przy trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisania i oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 28 czerwca 1886.

L. 95 (6368 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 28 września i 27 października 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 grudnia 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 126 według wyk. hip. 243 gminy Chłopówka Mikołaja Ruckiego własnej, na rzecz zakładu włościańskiego w likwidacyi pto 146 zł. 6 ct. w. a. z pn. i 84 zł. 84 ct.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego w Kopyczyńcach.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 30 kwietnia 1886.

L. 2072 (6390 2—3)

W dniach 15 września, 13 października i 17 listopada 1886 o godz. 10 rano przeprowadzi sprzedaż realności pod Nr. 69 w Trzcianiu położonej spadkobierców śp. Mikołaja Mielnika własnej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz kasy pożyczkowej dla gmin powiatu Dobromilskiego pto 125 zł. z pn.

Cena wywołania 380 złr.

Wadyum 38 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, dnia 8 maja 1886.

L. 305. (6438 2—3)

Dnia 12 października, 16 listopada i 21 grudnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 9 w Zawadzie uszewskiej, wyk. hip. 9, księgi gruntowej gminy Zawada uszewska, Kazimierza Sadkowskiego własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 24 rat po 12 zł. i reszty kapitału 33 zł. 44 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 21 grudnia 1886 o 4 godz. po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 28 lutego 1886.

L. 183. (6439 2—2)

Dnia 12 października, 16 listopada i 21 grudnia 1886, o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 141 w Tymowej, wyk. hip. 116, księgi gruntowej gminy Tymowa, Tomasza Zgrai własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 183 zł. 1 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia leżejszych warunków wyznacza się na 21 grudnia 1886 o 4 godz. po południu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 28 lutego 1886.

L. 3731. (6440 2—3)

W dniach 21 października, 25 listopada i 23 grudnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Jurka Ilczyszyn pod nr. 235/269 w Lityni w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 28 zł. 10 ct.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied.

Medenice, dnia 10 czerwca 1886.

L. 13130. (6442 2—3)

C. k. m. del. sąd powiatowy sek. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, sumy 85 zł. 5 ct. i sumy 85 zł. 5 ct. aw. z pn., licytacyę realności Wincentego Leszczyńskiego i Julianny Leszczyńskiej, wyk. hip. l. 50 gm. Brzuchowice objętej, na dzień 4 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem w biurze 3cim.

Cena wywołania 4500 zł.

Poręczne 225 zł.

Na terminie tym realność tę nabyć można za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skwarczyński.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1886.

L. 2168. (6441 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi przeciw Semkowi Łotockiemu, pto 9 rat po 12 zł. 78 ct., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Koszlakach położonej, Semka Łotockiego własnej, w trzech terminach a mianowicie: 23 września, 28 października i 25 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 400 zł., niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie.

Zakład wynosi kwotę 40 zł.

Akta i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesiolo, dnia 10 sierpnia 1886.

L. 3678. (6431 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 170 zł. 40 ct. i 170 zł. 40 ct. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 60, 453 i 442 w Złoczowie położonej, wyk. hip. l. 212 kt. gr. dla gminy miasta Złoczowa objętej, tej wierzytelności za hipotekę służącej, Franciszka Juliusza dw. im. Pettescha własnej, w trzech terminach a to dnia 27 września, 25 października i 29 listopada 1886. zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem, jednak tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 26000 zł. — Wadyum wynosi 2600 zł. wa.

Gdyby ta realność w powyższych terminach sprzedaną nie została, to wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 6 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem z tem, że nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Dalsze warunki i wykaz hip. w registraturze sądowej przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 20 maja 1886 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza, albo wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Dawida Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 lipca 1886.

L. 3630. (6421 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności ck. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie pko Seligowi I Gitli Katz w kwocie 85 zł. 20 ct. i 85 zł. 20 ct. aw. z pn., odbędzie się w dniach 23 września, 29 października i 26 listopada 1886, publiczna sprzedaż realności w Żółkwi pod lk. 24²/₆ położone, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w kancelaryi tutejszego sądu nie niżej ceny szacunkowej 4000 zł. aw.

Nabywca winien przy licytacyi 10 pr. ceny szacunkowej jako wadyum, a resztę ceny kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi do depozytu sądowego złożyć.

Resztę warunków wolno w t. s. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Kareza.

C. k. sąd powiatowy

Żółkiew, 30 lipca 1886.

L. 2369. (6422 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Arona Perlberga w kwocie 50 złr. z pn., odbędzie się w budynku sądowym w dniach 20 września, 18 października i 22 listopada 1886 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. 4 w Karsach l. w. h. 12 tejże gminy, objętej, Zwetli Flaumenchaft własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 22 listopada 1886 o 4 godz. po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest Jan Wytrwał w Karsach.

C. k. sąd powiatowy

Żabno, dnia 5 sierpnia 1886.

L. 407. (6437 2—3)

Dnia 12 października, 16 listopada i 21 grudnia 1886 o godzinie 9 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod pod l. k. 203 w Iwkowej, wyk. hipot. 203, księgi gruntowej gminy Iwkowa, Józefa Pytla własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 183 zł. 1 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na 21 grudnia 1886 o 4 godz. po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 28 lutego 1886.

L. 7385. (6469 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jędrzeja Ziemby w kwocie 60 zł. w a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 października, 9 listopada i 10 grudnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod nr. k. 127 w Leżajsku położonej, dłużniczki Franciszki Repelewicz własnej.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 7 lipca 1886.

L. 7630. (6449 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 27 września, 28 października i 29 listopada 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. k. 481 sub. rep. 247 w Rohatynie, ciało tab. niestanowiącej, Daniela i Anny Smerkło własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie, pto 7 rat po 8 zł. 62 ct. i reszty kapitału 62 zł. 32 ct.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli termin na dzień 29 listopada 1886 o godz. 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 12 sierpnia 1886.

L. 2189. (6464 1—3)

Odnośnie do ogłoszonego w numerach 7, 8, 9 urzędowej „Gazety Lwowskiej" z r. 1886 obwieszczenia, zawiadamia się interesowanych, że dnia 28 października 1886 r. o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya $^1/_4$ części realności w gminie katastr. Gdów pod n. k. 25 lit. a) położonej, wedle l. w. h. 25 egzekuta Benedykta Jamki własnej, na pokrycie pretensyi stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu pk. 90 zł. aw. pod ułatwiającemi warunkami, w tutejszosąd. registraturze przejrzeć się mogącemi.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 5 czerwca 1886.

L. 15630. (6506 1—3)

Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu, marek stemplowych i urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych w Żydaczowie, rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne.

Obrót materyałów tytoniowych wynosił od 1 lipca 1885 do 30 czerwca 1886: 10820 zł.

w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych . . . . 2700 zł.

Razem . 13520 zł.

Oferty do których należy dołączyć wadyum 50 zł., świadectwo pełnoletności i moralności, mają być wniesione do 21 września 1886 do godziny 12 w południe na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1886.

L. 6112. (6461 1—3)

W dniach 18 października, 18 listopada i 20 grudnia 1886 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Jana Olszewskiego własnej, pod n. k. 196 st. 62 now. w Busku na niemieckim boku położonej, wyk. hipot. 1289 ks. gr. Buska objętej, celem zaspokojenia sumy 1300 zł. a. w. z pn., na rzecz Jakóba Siegelbauma.

Cena wywołania 7615 zł aw.

Wadyum 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej

Busk, dnia 10 sierpnia 1886.

L. 12050. (6459 1—3)

W dniach 23 września i 28 października 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kts. 194/180 w Torczynowicach, powiecie samborskim położonej, wyk. hip. 39 objętej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fewronii Dudiuka pto 7 rat po 9 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. aw

Wadyum 40 zł.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 2 grudnia 1886 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanowiono kuratora adw. dr. Witza z substytucyą adw. dr. Budzynowskiego w Samborze.

Z c. k. sądu powiatowego m. del.

Sambor, dnia 29 lipca 1886.

L. 8476. (6435 1—3)

Celem przedsięwzięcia, tutejszosądową rezolucyą z dnia 27 sierpnia 1885 l. 6962 dozwolonej egzekucyjnej sprzedaży realności l. w. h. 121, 123 w całości, $^1/_6$ części posiadłości l. w. h. 235, $^1/_4$ części posiadłości l. w. h. 237, $^1/_4$ części posiadłości l. w. h. 238 w Międzybrodziu lipnickiem położonych, do Pawła Stwory należących, wyznacza się termin na dzień 30 września i 5 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod warunkami tutejszosądową rezolucyą z dnia 27 sierpnia 1885 l. 6962 oznaczonemi.

Biała, dnia 18 sierpnia 1886.

L. 251. (6436 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godz. rano w dniach: 10 września i 11 października 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 listopada 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności nietabularnej l. 48 w Hoszowie położonej, $^1/_8$ morga ogrodu wynoszącej, Iwana Chałackiego własnej, na rzecz Samuela Tauba pto 35 zł. z pn.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł

Resztę warunków, protokoły opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 11 lutego 1886.

L. 3040. (6432 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach: 8 listopada, 6 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. k. 181 we wsi Andrychowie, według wyk. hip. 414 ks gr. dla gminy kat. Andrychów własnej, na rzecz Maurycego Fritschego pto 800 zł. z pn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Jan Iwański w Wadowicach.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 10 stycznia 1887 o godzinie 3 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 21 czerwca 1886.

L. 3378. (6433 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godz. rano w dniach: 25 października, 29 listopada i 23 grudnia 1886 powyżej ceny szacunkowej a przynajmniej za takową licytacya $^4/_8$ części ciała hipotecznego gminy katastralnej Juwałd l. w. h. 52 na rzecz Dominika Kneska i innych pto 484 zł. 63 ct. z pn.

Cena wywołania 1332 zł. 50 ct.

Wadyum 134 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Daniela w Wadowicach.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23 grudnia 1886 o godzinie 3 po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 22 czerwca 1886.

L. 5743. (6415 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie i na rzecz Lewi Federa celem zaspokojenia sumy 20 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi ciała tabularnego l. wyk. hip. 14 księgi gruntowej gminy Cetyna, własność Ilka Nowosiadłyk, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej stanowiącej, przedsięwziętą zostanie w dniach 4 października, 3 listopada i 26 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 26 listopada 1886 o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania 27 zł. wa.

Wadyum 2 zł. 70 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze

Lubaczów, dnia 5 sierpnia 1886.

L. 21. (6414 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 24 września i 25 października 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 listopada 1886 nawet poniżej takowej, licytacya relności l. 9 według wyk. hip. l. 2 w Demeszkowcach, Wasyla Antochów własnej, na rzecz ck. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 90 zł. 9 ct. zpn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego z Bursztyna.

Bursztyn, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 7681. (6413 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. IV dnia 19 października i 17 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 473 w Brodach położonej, objętej wyk. hipot. nr. 835 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej, spadkobierców Hersza Maasa i Leizora Maasa.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 184 zł. 50 ct. aw, wadyum wynosi 18 zł. 45 ct. wa.

Realność ta sprzedaną zostanie w tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt oceniania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 17 listopada 1886 godz. 4 po południu.

Wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 9 listopada 1885 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Adama Studzińskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 22 czerwca 1886.

L. 306. (6346 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw spadkobiercom śp. Grzegorza Hordyńskiego Fedkowicza celem zaspokojenia resztującego kapitału 149 zł. 87 ct. a. w. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 3 sub. 89 w Hordyni, w d. 11 października, 11 listopada i 13 grudnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Łąka, 23 maja 1886.

L. 3173. (6349 1—3)

W dniach 21 października i 25 listopada 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności objętej wyk. hip. 291 księgi gruntowej dla gminy Krynicy, w Krynicy w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Deobalda Bechtlofa przeciw Katarzynie Thomas w kwocie 110 zł.

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Do ułożenia warunków ułatwiających, wyznaczony termin w sądzie na 23 grudnia 1886 godz. 10 rano.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Michał Baczyński z Medenic.

Medenice, 31 maja 1886.

L. 5134 (6396 1—3)

W dniach 7 października, 4 listopada i 2 grudnia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. licytacya realności pod l. 49/133 obecnie 382 w Niemirowie położonej, wyk. hip. l. 78 księgi głównej Niemirów objętej, Szymona Koch, Sary Alter urodzonej Koch, Mojżesza Koch, małol. Lei Koch, Mindy Potoscher zam. Fischler i Mendla Koch własnej w celu zniesienia współwłasności tejże.

Cena wywołania 4450 zł.

Wadyum 445 zł. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Mikołaj Holian z Niemirowa.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niemirów, dnia 25 sierpnia 1886.

L. 38047 (6381 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 285 zł. 42 ct. i 285 zł. 42 ct. z pn. odbędzie się dnia 28 października 1886 o godz. 9 przed południem przymusowa licytacya do Jana, Jędrzeja i Juljana Lewickich według Dom. 128 pag. 276 nr. 19 haer. Dom. 128 pag. 278 n. 22 haer i Dom. 128 pag. 282 n. 26 haer. należącej realności pod l. $193^1/_4$ we Lwowie położonej, na którymto terminie realność ta za każdą cenę ofiarowaną nawet niżej ceny szacunkowej 15.5000 zł. w. a. sprzedaną będzie, że jako wadyum kwota 1550 zł., złożoną być ma, wyciąg szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 27 lutego 1886 rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Józef Smolka kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dziubiński mianowany został.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1886.

L. 1180 (6393 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Izaka Ornera w kwocie 5 zł. z pn, przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności gruntowej pod Nk. 155 sub. rep 136 w Czermny położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużniczki Kunegundy 1 Janusz, 2 Reczek własnej w terminach, dnia 11 października i 11 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Cena wywołania 155 zł.

Wadyum 10pr. ceny.

Akta dotyczące do przejrzenia w tutejszej registraturze.

Jasło, dnia 29 maja 1886.

L. 4374 (6398 1—3)

W dniach 22 września, 20 października i 24 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 194 w Czarnej położonej dłużnika Kostia Batoga, na zaspokojenie wierzytelności Dawida Segel w kwocie 24 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 170 zł. w. a., zakład 17 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także poniżej tej ceny.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Antoniego Namieśniowskiego z Ustrzyk.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki, dnia 13 marca 1886.

L. 6476 (6376 1—3)

W tut. c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na rzecz Mojżesza N. Lipschütza celem zaspokojenia wierzytelności 17 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 31 w Skolem położonej, Wolfa Tauba własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach t. j. dnia 26 października, 25 listopada i 23 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem pod następującymi warunkami.

1. Cena wywołania 405 zł.

Wadyum 40 zł. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach powyższa część realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim terminie i niżej takowej sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 8 sierpnia 1886.

L. 9275 (6470 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Gerszona Bergera, w kwocie 133 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 października, 12 listopada i 7 grudnia 1886 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 379 w Wierzawicach położonej, dłużnika Franciszka Niemczyka własnej.

Cena wywołania 1095 zł w. a.

Wadyum 109 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Leżajsk, dnia 18 sierpnia 1886.

L. 4107 (6395 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że w celu wydobycia kwoty 2955 zł. w. a. z pn., prawomocnie przez Jośla Schattnera przeciwko Mendlowi Schrencel wywalczonej odbędzie się w dniu 30 września, 29 października i 17 grudnia 1886, każdym razem o godz.

10 rano publiczna sprzedaż realności pod Ck. 547 w Kutach położonej, Lewada zwanej, jak Dom III pag. 2 n 7 haer. Mendla Schrenzla własnej na 2250 zł. w. a. oszacowanej, z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie i że gdyby na trzecim terminie cenę szacunkową nie uzyskano termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 17 grudnia 1886 się wyznacza.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny można w ts. registraturze przejrzeć.

Otem zawiadamia się strony interesowane i tych którymby uchwała licytacyjna z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła przez edykt i do rąk ustanowionego kuratora p. Józefa Soroczyńskiogo.

Kuty, 12 czerwca 1886.

L. 10675 (6409 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Gittli Hauslicht w kwocie 205 zł. z pn. po strąceniu jednak zapłaconych już 50 zł., odbędzie się dnia 12 października, 12 listopada i 16 grudnia 1886 o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Beili Hecht własnej w Knihininie pod lk. 216 położonej wykazem hipot. 247 gminy katastralnej Stanisławów objętej.

Cena szacunkowa wynosi 708 zł.

Wadyum 70 zł. 80 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim zaś i niżej takowej, lecz tylko za wystarczającą na pokrycie wszystkich na takowej ciążących wierzytelności.

Gdyby zaś przy trzecim terminie pod tym warunkiem sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 16 grudnia 1886 godzinę 3 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Wurzla.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stanisławów, dnia 11 sierpnia 1886.

L. 2787 (6425 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej-Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia 6 rat po 9 zł., tudzież reszty kapitału 47 zł. 25 ct. w. a z pn. na rzecz Zakłada kredytowego włościańskiego w likwidacyi, publiczna sprzedaż realności pod lk. 37 subr. 12 w Makuniowie położonej dłużnika Hryńka i Tomasza Berweckich własnej, w jednym terminie, a to dnia 6 października 1886 o godź. 10 rano, na którym realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 500zł.

Wadyum 25 zł w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa-Wisznia, 31 maja 1886.

L. 4464 (6399 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, iż w dniach 28 października, 25 listopada i 23 grudnia 1886 o 10 godzinie przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Adamówce pod l. 18 subrep. 120 spadkobierców Michała Grogodzy własnych ciała tabularnego nie stanowiąca na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Mansueta Janiszewskiego z Zurawna.

Żurawno, 9 lipca 1886.

L. 9334 (6410 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności przez Karola Hohenbergera przeciw Izraelowi Weissmann wywalczonej w kwocie 600 zł. odbędzie się 4 listopada i 16 grudnia 1886 o 10 rano w sąd. zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Izraela Weissmanna własnej, w Stanisławowie pod lk. $179^1/_4$ położonej, wykazem hipot. l. 1394 gminy katastralnej Stanisławów objętej która na powyższych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, a gdyby to nie nastąpiło wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 16 grudnia 1886 godzinę 4 popołudniu.

Cenę wywołania stanowi kwota 330 zł. 57 ct.

Wadyum zaś 34 zł.

Resztę warunków wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych i tych którzy po dniu 7 maja 1886 prawo zastawu uzyskali jest adw. Zachariasiewicz a tegoż zastępcą adw. dr. Buczyński.

Stanisławów, dnia 17 lipca 1886.

L. 2691 (6426 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej-Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia resztującej sumy 66 zł. 83 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedaż realności w Słomiance pod lk. 69 Wojciecha, Rozalii Winiarskich własnej w jednym terminie tj. dnia 13 października 1886 o godź. 10 rano na którym realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 200 zł.

Wadyum 10 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registratuzze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa-Wisznia, 30 maja 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L, 47507 (6305 1—3)

W skutek reskryptu Wgo c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 czerwca r. 1886 l. 11273, podaje c. k. Namiestnictwo do publicznej wiadomości następujący spis nadesłanych z r. 1882, 1883, 1884 i 1885 z zagranicy i w c. k. Ministerstwie spraw wewn. przechowanych „Metryk urodzenia i śmierci“ tych austryackich poddanych, których przynależność nie może być sprawdzoną:

a) spis metryk w r. 1882 nadesłanych:

1. Dekan Karol, 14 lat liczący robotnik fabryki fortepianów, według podania, rodem z Bri (w Austryi) syn Józefa Dekana i Anny Mermerowa, umarł w Paryżu 26 stycznia r. 1878.

2. Gezzola (Gersola) Józef, 45—48 lat liczący robotnik, według podania rodem z Sebeniko w Dalmacyi, zmarł 12 września r. 1880 w Török - Kanisza na Węgrzech.

3 Mittenzweig Franciszek wieku 24 lat, wrzekomo z Morawii pochodzący, zmarł 23 października r 1881 w Sarnd na Węgrzech kom. Heves.

4 Nickel Maria Luisa, urodzona 15 września na pokładzie niemieckiego stattku „Wandalia“ z rodziców Jana i Maryanny z domu Valecznneg Niklów, robotników pochodzących wrzekomo z Czedto, (Ceblów albo Sezczugłów) w Galicyi.

5. Pelka Franciszek, pensyonista 61 lat liczący według podania rodem i zamieszkały w Ołomuńcu w Morawii, małżone Anny Walter, Syn Erazma i Maryi z domu Offereil Pelków zmarł 16 lutego 1881 r. we Florencyi.

6. Porrers Tomasz, (prawdopodobnie nazwisko przybrane majątek na okręcie bostońskim „La Zingarella“ wieku 18 lat, urodzony w Austryi, zmarł 14 maja 1878 z marynarskim szpitalu w Goreć.

7. Tedeschi Józef, wieku 60 lat wrzekomo rodem z Gorycyi, inżynier syn Wiktora Samuela Fedeschi i Elżbiety z domu Rossbing umarł w Paryżu dnia 30 marca 1881 r.

8. Vehovar Mathens, były profesor wieku 58 lat według podania rodem z Serey (w Austryi) umarł dnia 8 sierpnia 1878 r. w Paryżu.

9. Tedeschi Adolf, c k. hon. vicekonsul w Warnie syn Rafaela i Julii z domu Sacerdote, Tedeschich małżonek Doroty Francis urodzony w Konstantynopolu wieku 68 lat, umarł 13 grudnia r. 1881 w Genui.

b) spis metryk r. 1883 nadesłanych:

1. Dobler Jan Baptysta, wieku 67 lat z Turnberg (Thuremberg) syn Jan Doblera i Magdaleny z domu Kaufman, umarł 11 października r, 1880 w szpitalu wojskowym w Gnelma (Algier)-

2. Flessel Ferdynand, wieku 32 lat muzyk urodzony wrzekomo w Opawie syn Stefana Flessla i Maryi z domu Rösner zmarł w Rotterdanie 10 maja 1883 r.

3. Golein Leopold zarobnik wieku 18 lat urodzony w Wiedniu syn Filipa i Maryi Golein, umarł 12 sierpnia r. 1882 w Budapeszcie.

4. Hartman Hugo, sługa wieku 16 lat urodzony w Wiedniu syn Feliksa Hartmana i Elżbiety z domu Jonston umarł w Medyolanie 5 czerwca 1881 r.

5. Hildenstein Franciszek, czeladnik ślusarski wieku 70 lat urodzony w Ołumuńcu wdowiec, małżonka Karolina z domu Ettinger, syn sierżanta Andrzeja Hildensaheima z Eibenschütz i Franciszki z domu Twoscher z Oslowan, zmarł w szpitalu miejskim w Lipsku 14 stycznia 1883 r.

6. Hiewald Teresa, wieku 30 lat wrzekomo do Eberhats przynależna zmarła w Rzymie 11 października 1883 r.

7. Muzikas Wacław, artysta wieku 24 lat urodzony wrzekomo w Pradze, syn Józefa i Katarzyny Muzikas zmarł 8 lipca 1882 r. w Budapeszcie.

8. Niedl Maria, właścicielka dóbr wieku 44 lat z Wiednia urodzona w Wenecyi córka Józefa Niedla zmarła w Wenecyi 20 marca r. 1881.

9. Nikołajewski Jerzy, wieku 28 lat, pochodzący wrzekomo z Galicyi zmarł w Kiszyniewie (w Rossyi) 6 kwietnia 1880.

10. Pilz Jan, z Gontzy wieku 60 lat, robotnik przy tunelach, żonaty zmarł w Ripagne w Serbii 13 października r. 1882

11. Pilati Irena, w wieku 2 miesięcy wrodzona rzekomo u Schönsberg na Morawii córka Alfonsa Pilata mechanika i Anny Hiestand, zmarła w Kamerlata 11 sierpnia 1882

12. Stoczek Wincenty, wieku 60 lat kupiec syn Józefa Stoczka i Wiktoryi z domu Weyer, urodzony w Opawie, małżonek Karoliny Shnieder, zmarł w Neapolu 20 marca 1881 r.

13. Stoertetschki Wacław z Czech, wieku 40 lat robotnik kolejowy w Tchupria (Serbii) umarł w Tchouprii 20 listopada r. 1882.

14. Schlawitz y (Slawicki) imię nieznane wieku około 45 lat, zamieszkały w Morawii, żonaty, umarł w Hoppendorf (Niemcy) 2 marca 1882.

15 Freitner Józef, poborca cłowy w Buchs syn Józefa Freitnera i Katarzyny, z domu Herel, małżonek Maryi z domu Rohmberg, urodzony 15 lutego r. 1823 zmarł w Buchs w Szwajcaryi 20 września 1882.

16. Tassinari Katarzyna, wdowa po Ludwiku Cniser córka Fedele Tussinori i Teresy z domu Barnffaldo z Cermany w Trieście emarła w Neapolu 26 lutego r. 1881.

17. Ullrich Franciszek, lekarz wieku 45 lat urodzony w Neustadt zmarł w Neapolu 18 maja 1882 r.

18. Vetcharak Milewa (Melania) urodzona 9 września 1882 r. w Maïour (Serbii) z rodziców Eliasza i Julii Vetcharak dzierżawców Silbach ? (Sillerbach) w Austryi.

19. Wolf Elżbieta z domu Sulzer z Pragi, wdowa po rotmistrzu Ludwiku Wolf, córka Kaspra Sulzera i Elżbiety Welsch, urodzona 15 stycznia 1792, zmarła w Zurychu (Szwajcaryi) 21 listopada 1882 r.

c) spis metryk nadesłanych r. 1884.

1. Benedetti, Józefa wieku 42 lat, wyrobnica, urodzona rzekomo w Trento, zmarła w Genui 23 kwietnia r. 1882.

2. Baum Maria Antonina z domu Muschek wieku 31 lat, urodzona w Wiedniu, zamieszkała w Gera, zmarła w Lipsku 1 maja 1882 r.

3. Compagnano Benedykt, kupiec z Tryestu, wieku 54 lat, urodzony w Rzymie, zmarł w Reggio 8 czerwca 1882 r.

4. Almagia Marya, Józefa, małżonka Anioła Almagii, wieku 45, lat urodzona w Tryeście zmarła w Wenecyi 16 września 1882 r.

5 Duglneri Romda wieku 17 lat z Tryestu córka Ludwika Duglneri i Józefy Brumetli, zmarła w Russi (Włochy) 3 sierpnia 1882.

6. Esser Marya (vel Estera) wieku 38 lat, urodzona w Wiedniu, zmarła w Neapolu 24 grudnia 1883.

7. Besso Matylda, wieku 26 lat, żona Benjamina Besso, córka Anioła Tano i Miny Priester, urodzona w Tryeście, zmarła w Rzymie 21 listopada 1882.

8. Gustin Teresa, wieku 15½ miesięcy, córka Józefa Gustina, urodzona w Wenecyi, zmarła tamże 11 czerwca 1882.

9. Horrapfel Mirza, wieku 20 lat, córka Fedora Horapfla, urodzona w Wiedniu zmarła w Florencyi 20 stycznia 1882.

10. Holling Page, robotnik z Galicyi umarł w Panama (Ameryka) 10 stycznia 1884 r.

11. Hoffman Jan, wieku 72 lat, ajent handlowy, urodzony w Wiedniu, syn Rudolfa Hoffmana i Elżbiety Hauffel małżonek Maryi Rosennistner zmarł w Wenecyi dnia 21 czerwca 1886.

12. Hampe Alojzy urodzony wrzekomo w Tannenstadt w Czechach stolarz, wieku 61, zmarł w Karlsruhe w okręgu Odesskim 21 września r. 1882.

13 Auer Joanna z domu Jakowitz wieku 55 lat, córka Wacława Jakowitza i Maryi Metley zmarła w Bolonii dnia 16 kwietnia r. 1883.

14. Kedzowsky Karol, szczotkarz wieku 32 lat, rodem z Reichenberga okręgu Jungbunzlau w Czechach, syn Augusta Kedzowskiego i Franciszki Polmenna zmarł w Antwerpii 30 kwietnia r. 1883.

15. Lehmann Karolina, wdowa po Maurycym Mayerze 81 lat licząca, rodem z Wiednia, córka N. Lehmana i Ruchli Oppenheim zmarła w Paryżu 3 sierpnia r. 1881.

16. Nicola Genowefa, małżonka Franciszka Malfatti, urodzona w Turynie, zmarła w Medyolanie 17 września 1882 r.

17. Mayer Henryka, wdowa po Auguście Walterze z Wiednia, wieku 84 lat, córka Juliana Mayera i N. Eskeles, urodzona w Frakfurcie, zmarła w Florencyi 13 lutego r. 1882.

18. Marold Adolf, wieku 6 lat syn Jerzego Marolda z Rechitzy, zmarł w Kostolatz (Serbia) 21 sierpnia r. 1882.

19 Pillmayer Silwio wieku $10^1/_2$ lat, syn Józefa Pillmayera z Tryestu i Ludwiki Andreassi, urodzony w Wenecyi zmarł tamże 13 listopada 1882.

20. Rossi Józef Franciszek, wieku 55 lat kupiec z Tryestu, małżonek Justyny Koch zmarł w St. Giorgio a Czemano (Włochy) 16 maja r. 1882.

21. Raum Mikołaj, wieku 73 lat z Tryestu zmarł w Wenecyi 4 kwietnia 1882.

22. Höfken Lina, wieku 64 lat właścicielka realności urodzona w Wiedniu z rodziców Józefa Rappolda i Maryi Volk, zmarła w Chiaia (Neapol) 14 marca 1883.

23. Rumitz Marya, małżonka Wilhelma Claase wieku 69 lat, urodzona w Genui z rodziców Jana Rumitz i Anny Watentinsich zmarła w Genui 22 września 1883.

24. Suffre Antoni, urodzony 1 sierpnia 1862 w Rzymie, syn Klemensa Suffre i Anieli Suffre kuglarzów, zmarł rzekomo w Tonto (Trento) dnia 1 października 1882.

25. Sacerdoti Aleksander wieku 35 lat urzędnik urodzony w Tryeście z rodziców Feliksa Sacerdoti i Estery Usiglio, zmarł w Monza (Włochy) 15 maja r. 1882.

26. Taschek Józef, robotnik kolejowy rodem rzekomo z Morawii wieku 27 lat zmarł w Illawa (Węgry) 25 lipca 1883.

27. Uszlar robotnik, zmarł 21 października r. 1882 w szpitalu w Colon (Ameryka)

28 Zawarthal Wincenty, Ottokar malarz wieku 28 lat syn Wacława Zawarthal i Karolny Maironi urodzony w Wiedniu, zmarł w Rzymie 25 lutego r. 1882.

29. Ziffer Fortunata wdowa po Gerolamo Sogliani wieku 52 lat, córka Leona Ziffera i N. Gentilini, urodzona w Tryeście zmarła w Genui (Włochy) 24 lutego 1882.

d) spis meuryk nadesłanych r. 1885:

1. Roschetz Agnieszka, wieku 21 lat miejsce urodzenia w Istryi nieczytelna, zmarła w Parma 16 marca r. 1884.

2. Czold (Czola) Katarzyna, wieku 1 rok córka Józefy Czold i Wilhelminy Calondoda, urodzona w Hermanec w Czechach, zmarła w podróży do Nowego Jorku na pokładzie niemieckiego parowca „California“ dnia 27 lutego 1884.

3. Guttmansthal Ludwik, 59 lat bankier syn Alberta Guttmannstahala i Maryi Beilwilz, zmarł w Neapolu 26 września 1881 r.

4. Herdlicka Marya, wieku 52 lat, zmarła w podróży Sonthampton do Nowego Jorku na pokładzie parowca „Fulda“ dnia 15 maja r. 1883.

5. Kratrwald Franciszek, wieku 9 miesięcy i 10 dni urodzony w Kreislach w Austryi syn Grzegorza Kratzwalda i Karoliny z domu Dratner, zmarł na pokładzie belgijskiego okrętu „Westernland“ dnia 1 września 1884 r.

6. Kunwald Karol wieku 74 lat, właściciel ziemski urodzony w Peszcie zmarł w Wenecyi 25 grudnia 1883.

7. Marx Lunigia z domu Marinich wdowa po Antonim Marx córka Józefa Marinich i Maryi Faccanoni wieku 48 lat, zamieszkała w Ermenstandt ? w Austryi zmarła w Wenecyi 10 listopada 1884 r.

8. Hermann alias Pfeffer Teresa 2 lata licząca, córka Franciszka Hermanna alias Pfeffera robotnika przy fabryce szkła w Jagodinia w Serbii zmarła w Jagodniku dnia 2 września 1882

9. Parodi vel Paredi Jan, robotnik kolejowy, zmarł podczas podróży z Port Said do Chin na pokładzie angielskiego parowca „Venice“ dnia 14 czerwca 1885 r.

10. Rubez Franciszka, córka Jana Rubez i Maryanny Kuss z Gorycyi, wieku 26 lat prostytutka zmarła w Wenecyi 9 listopada 1883.

11. Zoebl Teresa wieku 58 lat pochodząca z Czech umarła podczas podróży z Bremen do Nowego Jorku na pokładzie parowca „Fulda“ 2 sierpnia 1883.

12. Bontemps Marya Agata wieku 67 lat praczka Elesnigfurth ? córka Piotra Bontempsa i Maryi Stuny Kranneren zmarła w Paryżu 26 października 1881.

13. Conner Konstancya, wieku 14 lat rodem z Nessung (Messung) córka Jakóba Connera i Konstancyi Rawelli zmarła w Paryżu 17 maja 1882.

Conta Dominik robotnik z Montelapico wieku 36 lat zmarł w Renilly 17 listopada 1882.

15. Kamezky Henryk, syn Franciszka Kamezkiego mularza z Bretzlaw w Galicyi ? i Julii z domu Kobatsch urodził się podczas podróży z Nowego Jorku do Bremen na pokładzie parowca „Elbe“ dnia 5 grudnia 1884 r.

16 Schmidt Helena z domu Schöfer wieku 60 lat, zmarła w Grobebendonch w Belgii 18 listopada 1884.

O tem zawiadamia się strony interesowane któreby powyższych metryk śmierci względnie urodzenia do udowodnienia możliwych pretensyi prawnych potrzebowały z oznajmieniem, iż celem otrzymania tych dokumentów zgłosić się mają pisemnie do c. k. Namiestnictwa i przedłożyć dowód kompetencyi do odebrania takowych.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 18 sierpnia 1886.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 24 marca 1885 do l. 7481 otwarto nowe księgi gruntowe

L. 19829. I. dla majętności tabularnych. (5797 3—3)

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
1	Korościelne ad Żółkiew	Soposzyn	Żółkiew
2	Morochów	Morochów	Bukowsko
3	Brzozowiec	Brzozowiec	Lisko
4	Choceń	Choceń	
5	Część Żurawin Dom. 16 pag. 337	Żurawin tudzież Krywka i Smolnik	Lutowiska
6	Część Żurawin Dom. 23 pag. 417		
7	Stubienko część i Barycz	Stubienko i Stubno	m. d. Przemyśl
8	Stubienko Janowszczyzna i Rajtarowszczyzna	Stubienko	
9	Części z części dóbr Stubienko		
10	Stubienko czyli Dybowszczyzna		
11	Stubienko część Dom. 508 pag. 218 nr. 117		
12	Stubienko część Dom. 35 pag. 195		
13	Stubienko część Dom. 35 pag. 199		
14	Dzwiniacz dolny	Dzwiniacz dolny	Ustrzyki dolne
15	Deutsch Berehy także Siegenthal i Berehy dolne zwane	Berehy dolne	
16	Berehy przyległość do dóbr Dobromila		
17	Łodynie albo Łodyna przyległ. do Dobromila	Łodyna	
18	Raków	Raków	Dolina
19	Grabów	Grabów	
20	Słoboda	Słoboda	
21	Łopianka	Łopianka	
22	Truskawiec „Bad"	Truskawiec	Drohobycz
23	Letnia	Letnia	Medenice
24	Manasterzec I. Dom. 23 pag. 329	Manasterzec	Podbuż
25	Manasterzec II. Dom 15 pag. 469		
26	Koniuszki siemianowskie część I. Dom. 33 pag. 75	Koniuszki siemianowskie z miejscowością Zagórze	Rudki
27	Koniuszki siemianowskie część II. Dom. 27 pag. 30		
28	Koniuszki siemianowskie część III. Dom. 53 pag. 195		
29	Koniuszki siemianowskie część IV. Dom. 53 pag. 203		
30	Zagórze I. Dom 33 pag. 79		
31	Zagórze II. Dom. 27 pag. 32		
32	Zagórze III. Dom. 53 pag. 199		
33	Zagórze IV. Dom 53 pag. 207		
34	Wola Błazowska część Dom. 5 pag. 375	Wola błazowska	m. d. Sambor
35	Wola Błazowska część Dom. 78 pag. 59		
36	Wola Błazowska część Dom. 49 pag. 455		
37	Wola Błazowska część Dom 141 pag. 223		
38	Wola Błazowska część Dom. 25 pag. 341		
39	Wola Błazowska część Dom. 5 pag. 369		
40	Wola Błazowska część Dom. 49 pag. 311		
41	Wola Błazowska część Dom. 116 pag. 319		
42	Straszewice	Straszewice	Staremiasto
43	Rossochy część Dom. 64 pag 95	Rossochy	
44	Rossochy część Misikowstwo zwana Dom. 87 pag. 33		
45	Rossochy część Symkowska zwana Dom. 109 pag. 219		
46	Rossochy część Szeptyczyzna zwana Dom. 67 pag. 231 Dom. 34 pag. 459 et Dom. 89 pag. 80		
47	Część lasu we wsi Rossochy Dom. 22 pag. 429		
48	Naczułowa czyli Nanczułka	Nanczułka wielka	
49	Łowczyce	Łowczyce	Żydaczów
50	Konczaki nowe	Konczaki stare i nowe	Halicz
51	Konczaki stare		
52	Dzwiniacz	Dzwiniacz	Sołotwina
53	Wołczyniec	Wołczyniec tudzież Kołodziejów, Rybno, Podłuże, Stanisławów i Knihinin	m. d. Stanisławów
54	Balińce Dom. 2 pag. 53	Balińce z Trofanówką	Gwoździec
55	Zielińce	Zielińce	Borszczów
56	Cygany	Cygany	
57	Kozaczyzna	Kozaczyzna	
58	Zalesie	Zalesie	Mielnica
59	Obodówka	Obodówka	Nowe Sioło
60	Hołoszyńce	Hołoszyńce i Medyn	
61	Korszyłówka	Korszyłówka	
62	Jacowce	Jacowce	
		Stryjówka	Zbaraż
63	Dobromirka	Dobromirka	Nowesioło
64	Pieńkowce	Pieńkowce	
65	Zaścinocze czyli Zaścinocz	Zaścinocze	Trembowla
66	Capowce	Capowce i Sadki	Tłuste
67	Burakówka	Burakówka Kuszyłowce i Popowce	
68	Lubianki niżne	Lubianki niżne, Stryjówka i Kretowce	Zbaraż
69	Jasienica wielka Dom. 87 pag. 322	Jasienica polska z miejscow. Jasienica ruska, Maziarnia i Kolonia Łany niemieckie	Kamionka strumiłowa
70	Maziarnia nad Bugiem Dom. 87 pag. 334		
71	Jasienica mała Dom. 87 pag. 324		
72	Obidów czyli Obydów	Obydów z miejscowościami Łany, Łapajówka i Jagunia	Kamionka strumiłowa
73	Łany Dom. 87 pag. 330		
74	Łapajówka Dom. 87 pag. 318		
75	Sielec bienków	Sielec Bienków z miejsc. Ptaszniki	
76	Pleników Dom 10 pag 7	Pleników	Przemyślany
77	Pleników Dom. 19 pag. 237		
78	Pleników część Dom. 69 pag. 465		
79	Pleników Dom. 392 pag. 372		
80	Wypyski czyli Wypiska	Wypyski	
81	Wołków połowa Dom. 19 pag. 257	Wołków	
82	Wołków połowa Dom. 6 pag. 301		
83	Biłka	Biłka	

II. dla posiadłości mniejszych.

1. Morochów podlegająca sądowi powiatowemu w Bukowsku.
2. Brzozowiec,
3. Choceń podlegające sądowi powiatowemu w Lisku.
4. Żurawin, podlegająca sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
5. Stubienko, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Przemyślu.
6. Królik wołoski, podlegająca sądowi powiatowemu w Rymanowie.
7. Dzwiniacz dolny,
8. Berehy dolne,
9. Łodyna podlegające sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych.
10. Raków,
11. Grabów,
12. Słoboda,
13. Łopianka, podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.
14. Letnia wraz z częściami skład. w gmin. kat. Medenice podlegające sądowi powiatowemu w Medenicach.
15. Manasterzec, podlegająca sądowi powiatowemu w Podbużu.
16. Koniuszki siemianowskie, z miejs. Zagórze podlegająca sądowi powiatowemu w Rudkach.
17. Wola Błazowska, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Samborze.
18. Straszewice,
19. Rossochy,
20. Nanczułka wielka podlegające sądowi powiatowemu w Starem mieście.
21. Łowczyce, podlegająca sądowi powiatowemu w Żydaczowie.
22. Konczaki, stare i nowe, podlegające sądowi powiatowemu w Haliczu.
23. Dzwiniacz, podlegająca sądowi powiatowemu w Sołotwinie.
24. Knihinin,
25. Wołczyniec, podlegające sądowi powiatowemu miej. del. w Stanisławowie.
26. Balińce z Trofanówką, podlegające sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
27. Zielińce,
28. Cygany,
29. Kozaczyzna, podlegające sądowi powiatowemu w Borszczowie.
30. Zalesie, podlegająca sądowi powiatowemu w Mielnicy.
31. Obodówka,
32. Hołoszyńce,
33. Korszyłówka,
34. Jacowce,
35. Dobromirka,
36. Pieńkowce, podlegające sądowi powiatowemu w Nowem siole.
37. Zaścinocze, podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
38. Capowce,
39. Bórakówka, podlegające sądowi powiatowemu w Tłustem.
40. Jazienica polska z miejscowościami Jazienica ruska, Maziarnia z Kolonią Łany niemieckie wraz z częściami składów. w gminach kat. Obydów i Ruda,
41. Obydów z miejsc. Łany, Łapajówka i Jagunia wraz z częściami skład. w gminie kat. Jazienica polska, Kamionka strumiłowa i Ruda,
42. Sielec Bienków z miejsc. Ptaszniki tudzież z częściami skład. w gminie kat. Ruda, podlegające sądowi powiatowemu w Kamionce strumiłowej,
43. Pleników,
44. Wypyski,
45. Wołków,
46. Biłka, podlegające sądowi powiatowemu w Przemyślanach,

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 czerwca 1886 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ust. z d. 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 marca 1887 a to co do majętności tabularnych pod I. 1 do 83 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do do posiadłości pod II. 1 do 46 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się — iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 22 czerwca 1886.

Schenk.

Konkursa.

L. 19706 (6386 3—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest posada strażnika cywilno policyjnego, z roczną płacą 360 złr. wraz z dodatkiem 25 prc. i prawem do dodatków decenalnych.

Kompetenci o tę posadę, odpowiadający wymaganiom ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 N. 60 Dz. p. p., powinni wnieść własnoręcznie napisane podanie do c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do dnia 30 września 1886.

Nadmienia się, że przyjęty podlega 6 miesięcznej prubie służbowej.

Z c. k. Dyrekcyi Policyi
Kraków, dnia 31 sierpnia 1886.

L. 2808/pr. (6406 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty, z roczną płacą 600 złr. dodatkiem aktywalnym 180 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l 98 d. pp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach do 6 października 1886, do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków 2 września 1886.

L. 2808 (6430 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Podgórzu opróżnioną została posada kancelisty, zaś przy sądzie powiatowym w Chrzanowie posada kancelisty do prowadzenia ksiąg grun towych z roczną płacą po 600 złr. dodatkiem aktywalnym po 120 złr., i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady kancelistów w myśl rozporządzenie Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. pp. ułożone wnosić należy do 7 października 1886, do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków 2 września 1886.

L. 5506/pr. (6450 1 3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada Radcy w VI randze z systemizowaną płacą i dodatkiem aktywalnym.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do dnia 26 września 1886.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 5 września 1886.

L. 8479 (6448)

Konkurs na posadę zastępcy Prokuratoryi Państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Wiśniczu z renumeracyą roczną 200 złr. a. w.

Podania wnieść należy do Prokuratoryi Państwa w Krakowie najdalej do dnia 30 września 1886.

Kraków, dn. 6 września 1886.

Kuratele.

L. 5148 (6477 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia że Stefan Kuziów ze Stańkowej za marnotrawcę uznanym został.

Kuratorem ustanowiono dla niego Jacia Popadiuka ze Stańkowej

Żurawno, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 11562 (6476 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Mikołaja Jajco ze Steniatyna marnotrawcą, ustanowiając kuratorem p. Włodzimierza Chomina.

Sokal dnia 21 sierpnia 1886.

L. 17836 (6460 1—3)

Uchwałą tut. sądu obwodowego z 8. lipca 1886 l. 10636 uznano Józefa Bigosa z Rzuchowy marnotrawnym.

Kuratorem mianowano Franciszka Pasadyna z Rzuchowy.

C. k. sąd pow. m. del.
Tarnów, d. 15. lipca 1886.

L. 1818 (6434 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że c k. sąd obwodrwy w Wadowicach Zofiję z Cwięków Jamrozową z Kozinca za chorą na umyśle uznał i że Jakób Jamróz jest jej kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.
Andrychów 7 czerwca 1884.

L 6752 (6419 1—3)

Hryć Genik z Berezowa niższego uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 8 lipca 1886, do l. 6872 uznany marnotrawcą, kurator Jurko Negrycz wójt tamże.

Z c. k. sądu powiatowego
Peczemizyn 31 lipca 1886.

L. 12215 (6364 3 3)

Parańka i Iwan małżonkowie Steblij z Gajów starobrodzkich uznani zastali marnotrawcami kuratorem Miron Kuszpeła w Gajach starobrodzkich.

C. k. sąd powiatowy
Brody, dnia 1 sierpnia 1886.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

W skutek uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej Jakóba Berglasa w Przemyślu, powziętej dnia 27 sierpnia 1886 rozpisuje niniejszem celem publicznej hurtownej sprzedaży w drodze ofert majątku do konkursu tego należącego a obecnie składającego się:

a) z towarów w sklepie wartości szacunkowej 5266 złr. 3 cnt.

c) z urządzenia sklepowego wartości szacunkowej 113 złr. 75 cnt.

c) z urządzenia domowego wartości szacunkowej 155 złr. 50 cnt. t. j. razem wartości 5535 złr. 27 cnt. termin na dzień 29 września 1886 w biurze moim w Przemyślu pod następującemi warunkami odbyć się mający.

I) Przy wyznaczonym terminie będzie powyższy majątek konkursowy najwyżej ofiarującemu za cenę przez tegoż ofiarowaną na własność sprzedaży.

II) Każdy chęć kupienia mający ma się w wyznaczonym jak wyżej dniu w biurze podpisanego zarządcy masy w godzinach od 10ej do 12ej przed południem zgłosić i tamże jako wadyum 10 prc) ceny szacunkowej w kwocie 553 zł. 50 ct. w gotowce tudzież równocześnie swą pisemną, własnoręcznie podpisaną ofertę do rąk tegoż zarządcy masy złożyć.

III) Z uderzeniem godziny 12 w południe zamyka się licytacyę i dalszych o fert się nie przyjmuje. Podane przez kupujących oferty zostaną następnie bezzwłocznie otwarte najwyższa oferta wraz złożonem wadyum zatrzymaną zaś wadya mniej ofiarujących tymże zaś wadya mniej ofiarujących tymże zaraz zwrócone.

IV) Najwyżej ofiarujący obowiązanym będzie złożyć bezzwłocznie po dokonanej licytacyi w dniu terminu licytacyjnego na raz całą ofiarowaną cenę kupna w gotówce a względnie resztę po odtrąceniu złożonego już wadyum do rąk zarządcy masy, poczem mu sprzedany majątek konkursowy w posiadanie oddany i na żądanie dokument własność jego stwierdzający przez zarządcę masy wydany zostanie.

V) Nabywca obowiązany będzie po oddaniu mu w podaniach nabytego majątku konkursowego w ciągu dni 8 uprzątnąć nabyte ruchomości z lokalów w których się mieszczą lub wykazać się, iż z dotychczasowemi właścicielami realności co do dalszego pozostawienia nabytych ruchomości w tych lokalach się ułożył, gdyż inaczej na jego koszt i niebezpieczeństwo ruchomości te z lokalów dotychczasowych uprzątnięte i w najętym na jego koszt i niebezpieczeństwo magazynie złożone zostaną.

VI) Każdemu chęć kupienia mającemu służy prawo tak z inwentarza w aktach c. k. komisarza konkursowego złożonego, jakoteż po wykazaniu się kwotą na wadyum potrzebną za pośrednictwem zarządcy maty na miejscu w dotyczących lokalnościach aż do dnia terminu licytacyjnego w godzinach urzędowych przekonać się o jakości i wartości ruchomości spszedać się mających gdyż masa konkursowa nie przyjmuje żadnej gwarancyi co do jakości i wartości tych ruchomości.

Przemyśl, 30 sierpnia 1886.

Dr. Jakób Baumfeld
6283 3—3 zarządca masy konkursowej.

Ogłoszenie licytacyi.

Podaję do wiadomości, iż skład towarów bławatnych i sukiennych do masy konkursowej M. Wertha należący wraz z urządzeniem sklepowem i domowem, tudzież i siedzenie mężkie w bożnicy w Kołomyi w ogólnej wartości szacunkowej 11911 zł. 50 ct. w. a., dnia 14. Września 1886 od 3 do 5 godziny po południu w kancelaryi podpisanego zarządcy masy pod następującymi warunkami sprzedany zostanie.

I. Wszystkie towary wraz z urządzeniem sklepowem i domowem i siedzeniem w bożnicy sprzedaje się ryczałtem bez gwarancyi za jakość i wartość z tem, że tylko cały skład razem sprzedany być może.

II. Licytacya ta odbędzie się pisemnemi ofertami, do których załączone być ma jako wadyum 10 prc. ofiarowanej ceny; oferty bez wadyum nie będą uwzględnione.

III. Najpóźniej do dni 3 po doręczeniu uchwały wydziału wierzycieli, zatwierdzającej ofertę, obowiązanym będzie nabywca złożyć na ręce zawiadowcy masy konkursowej resztę ceny kupna, poczem wydane zostaną nabywcy zakupione przez niego rzeczy.

IV. Wydział wierzycieli zastrzega sobie prawo odmówić zatwierdzenia oferty na wypadek, gdyby takowa w porównaniu z ceną szacunkową była za niska.

Kołomyja, dnia 31. Sierpnia 1887.

Dr. Trachtenberg
6387 zarządca masy.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

---

poleca
Wypożyczanie naczynia stołowego
z porcelany i szkła
etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

☛ Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale.

FARBY OLEJNE NA DACHY
lepsze i tańsze, niż każda konkurencya,
DOSTARCZA 5184
Józef Hanke we Lwowie,
Rynek l. 38 we własnym domu.
Skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem"

Nauczycielka
z jednej szkół lwowskich, poszukuje lekcyj. Udziela przedmiotów szkolnych oraz języka francuskiego. Zgłaszać się należy ulica Łyczakowska l. 22, drzwi nr. 4, w parterze. 2—6

Oliwę maszynową
dla lokomobil, młocarń ręcznych, tartaków, młynów parowych i wodnych i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie w różnych gatunkach

jako to: 5230

Lecer prawdziwa
Kaukazka mineralna,
Wulkaniczna podwójnie odkwaszana.
Smarowidło
do osi żelaznych
SIARCZAN MIEDZI (siny kamień)
do bajcowania pszenicy.
Korzeń mydlany
do prania wełny, poleca po najtańszych cenach
JÓZEF HANKE
skład farb i handel materyałów
pod „Czarnym psem"
we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu.

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład
wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok.
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.
Telefon l. 54.
(3697 48—?)

☛ **W chorobach sekretnych** obojga płci, również w niedokrewności, bladaczce w patologicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle w słabościach płciowych u pań i panien udziela zaręczające absolutną tajemnicę skutecznej rady i pewnej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący

Specyalista w chorobach tajemnych i płciowych 4134 26—5

w Rynku l. 29. pierwsze piętro, przechodnia kamienica we Lwowie, przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od 1/2 6 do 1/2 7 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod pseudonimem „W. Gierlach Rynek l. 29, odpowiada odwrotną pocztą i wysyła lekarstwa

---

Dla budowniczych
i przedsiębiorstw budowlanych
poleca

Tektury dachowe
Płyty asfaltowe (Isolirplatten)
Massę asfaltową
Teer pogazowy i drzewny
Massę terową
Asfalt
Cement
Gyps
Wapno hydrauliczne
Farby do fasad rozpuszczalne w wapnie w 36 kolorach.
Farby olejne gotowe do użycia, szybko schnące
Farby do malowania dachów
Farby tarte w pokoście mineralnym
Antimerulion Massę do gaszenia pożarów
Wiaderka do ognia
Kiszki konopne i gumowe
Pasy skórzane do maszyn
Pasy gumowe do maszyn
Pasy lniane zapuszczane do maszyn
Gurty konopne do maszyn
Oliwę do maszyn
Smarowidło do osi żelaznych
Pokost
Minię
Bleiweis 3400 18-?
Tektury
Asbest
Kłaki
Konopie
Kit miniowy
Wagi wodne
Pionki murarskie
Przyrządy go rysowania

etc.

Józef Hanke
skład farb i handel materyałów
pod „Czarnym psem"
we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu.

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą
Jan Wallach i Syn
Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane zacząwszy **od cen najniższych**

6382

Winogrona
dojrzałe i słodkie, świeżo zerwane po 1 zł. 50 ct., **melony** najlepsze gatunki, albo świeże duże **śliwki i jabłka rajskie** po 1 zł. 25 ct., wysyła w 5-kilowych koszykach do każdej stacyi pocztowej

Ed. Rittinger,
właściciel winnicy
WERSCHETZ (Południowe Węgry).
5930

Nauczycielka posiadająca egzamina, praktykę i polecenia; udzielająca przedmiotów szkolnych, języków i wyższej muzyki, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne przyjmuje biuro notaryusza Piątkiewicza w Tarnopolu.
6358 3—3

Dr. Józef Wiczkowski
b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po po łudniu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Uznaną powszechnie za najlepszą
Masę do zapuszczania podłóg
poleca:
Józef Hanke
skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem".
we Lwowie, Rynek l. 38 we własnym domu,
Również dostać można:
i we wszystkich znaczniejszych handlach, na prowincyi:

W BOCHNI u p. J. Michnika.
„ BORSZCZOWIE u pni Ol. Armatys.
„ BRODACH u pp. Witkowski & Sp.
„ „ u p. W. Adamowicza.
„ BRZEŻANACH u pni B. Wrońskiej,
„ BUCZACZU u p. J Neumanna.
„ BUSKU u p. M. Goldhabera.
„ CHODOROWIE u p. F. Marxa.
„ CZERNIOWCACH u p. A. Bayera.
„ „ u p. W. Augustynowicza.
„ „ u p. St. Kurmańskiego.
„ „ u p. Ign. Schnircha.
„ CZORTKOWIE u p. S Kosteckiego.
„ DEMBICY u p. S. Serednickiego.
„ DOLINIE u p. M. Kirschena.
„ DROHOBYCZU u pni G. Herschdörfer.
„ „ u p. L Saldörfera.
„ GORLICACH u p. S. Muszyńskiego.
„ GRODKU u p. A Lipusa.
„ HUSIATYNIE u p. A. Danielewicza.
„ JAROSŁAWIU u p. O Strassberga.
„ „ u p. A. Tumidajskiego.
„ „ u p. K. Zabłotnego.
„ JAŚLE u pp. J. Pollaka i Syna.
„ KAŁUSZU w Towarzystwie spożywczem.
„ KAMIONCE ST. u p. J. Sklenki.
„ KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera.
„ KOŁOMYI u pp. J. Różańskiego i Sp.
„ „ u p. J. Romanowicza.
„ KOPECZYNCACH u p. N. Pozamenta.
„ KOSSOWIE u p. M. Kamila.
„ KRAKOWIE u p. J. Barberowskiego.
„ „ u p S. F. Fischera.
„ „ u p: H. Fritscha.
„ KROŚNIE u p. J. Lazarowicza.
„ ŁAŃCUCIE u p. J. Cetnarskiego.
„ „ u p. G. Danielewicza.
„ LEŻAJSKU u p. S. Pomeranza.
„ LISKU u p. R Barańskiego.
„ MIELCU u pp. J. Demlickiego i syna.
„ MIKULINCACH u p. E. G Grosmann.

W MONASTERZYSKACH u p. M. J. Subla.
„ MOŚCISKACH u p. Frz. Lebdy.
„ MYŚLENICACH u pp. J. Guttmanna i syna.
„ NADWÓRNIE u p. J. Kisielewskiego.
„ NOWYM SĄCZU u p. K. Millera.
„ „ u p. J. Kostkiewicza.
„ PODHAJCACH u pp. J. Zimmta spadkobierców.
„ PRZEMYŚLU u. p. M. Kozłowskiego.
„ „ u p. M. Kruga.
„ „ u p. A. Faliszewskiego.
„ „ u. p. M. O. Gausa.
„ RADOWCACH u pni L. Sonnenreich.
„ ROHATYNIE u. p. F. Marxa.
„ „ w Narodnej Torhowli.
„ RZESZOWIE u p. E. G. Neugebauera.
„ „ u F. Jaśkiewicza.
„ SAMBORZE u p. A. Kromera.
„ SANOKU u p. R. Bartha.
„ „ u p. J. Ryncarskiego.
„ SERECIE u p. J. Dempniaka wdowa.
„ SIENIAWIE w Towarz. spożywczym.
„ SKALE u p. J. H. Kohna.
„ ŚNIATYNIE u p. E. Böhma.
„ STANISŁAWOWIE u p. K. Jonasa.
„ STARYM SĄCZU u p. A. Essena.
„ STRYJU u pp. Lechickiego i Kosterkiewicza.
„ SUCZAWIE u p. M. Ilnickiego.
„ „ u p. J. Szymonowicza.
„ TARNOWIE u pp. W. Müldnera i Spł.
„ „ u p. Tad. Scharfa.
„ Tłumaczu u p. J. Hübschmanna.
„ Tłusten u p. W. Budziszewskiego.
„ TURCE u p. W. Kuczyńskiego.
„ TYSMIENICY u p. J. Zamichowskiego.
„ WADOWICACH u p A. Pohla.
„ ZALESZCZYKACH u p. H. Sanockiego.
„ ZŁOCZOWIE u p. F. Kordeckiego.
„ ŻÓŁKWI u p. F. Olearczyka.
„ ŻYWCU u p. A Pawlukiewicza.

3373 19 - 4

HANDEL
Karola Bałłabana
poleca
pod nazwiskiem
Syriusz
we LWOWIE sprzedawaną
KAWĘ
w najlepszej jakości 1 kl. po 1 zł. 50 ct.

4 3/4 kl. tej kawy wysyłam franko na każdą stacyę pocztową za zł. 7·20 ct.
(1876 51—5)

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuje się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
(4709 11—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fa